IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 22)**

z dnia 19 czerwca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 22)

19 czerwca 2020 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– wnioski w sprawie powołania kandydatów na członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (druk nr 416).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Święczkowski** pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Wrona** naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej, **Michał Korwek** wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, **Karol Karski** i **Dominik Tarczyński** posłowie do Parlamentu Europejskiego oraz **prof. dr hab. n. med. Teresa Barbara Matthews-Brzozowska**, **Karolina Bućko**, **Barbara Chrobak**, **dr Hanna Elżanowska**, **Bartłomiej Tkacz**, **Adam Czarnecki, prof. dr hab. Marek Konopczyński, Andrzej Nowarski**, **ks. Tadeusz Bohdan Isakowicz-Zaleski** kandydaci.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Za moment będziemy otwierali posiedzenie.

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów obecnych na sali i uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji. Witam bardzo serdecznie wszystkich zaproszonych gości.

Przedmiotem posiedzenia Komisji jest dzisiaj opiniowanie kandydatów na członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 lat. Witam kandydatów do komisji. Witam bardzo serdecznie panią Karolinę Bućko, która dzisiaj jest obecna zdalnie i za pomocą zdalnego systemu będzie uczestniczyła w posiedzeniu Komisji. Witam również panią Barbarę Chrobak, której podobnie nie ma dzisiaj na sali. Witam pana Adama Czarneckiego. Witam panią Hannę Elżanowską, która też zadeklarowała zdalny udział i jest obecna. Witam pana Marka Konopczyńskiego – jest na sali, witam. Witam pana Radosława Krajewskiego – prosił o usprawiedliwienie, bo dzisiaj ma obronę pracy i w związku powyższym będzie zaprezentowany przez posła wnioskującego. Witam panią Teresę Barbarę Matthews-Brzozowską. Witam serdecznie. Witam pana Andrzeja Nowarskiego, który też jest obecny. A, pan Andrzej jest dzisiaj na sali. Witam pana Bartłomieja Tkacza i witam ks. Tadeusza Bohdana Isakowicza-Zaleskiego, który zadeklarował dzisiaj zdalny udział w posiedzeniu.

Witam przedstawicieli klubów, wnioskodawców. Witam panią poseł Joannę Borowiak (Prawo i Sprawiedliwość). Witam pana posła Sławomira Piechotę (Koalicja Obywatelska). Witam pana posła Jarosława Sachajkę – tak, wiemy, przecież pan marszałek Tyszka nie przyszedł – który reprezentuje Koalicję Polską. Witam panią poseł Katarzynę Ueberhan, reprezentującą Lewicę. Witam prokuratora krajowego pana Bogdana Święczkowskiego, a także zastępcę dyrektora Biura Prokuratora Krajowego pana Andrzeja Golca. Witam wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych pana Michała Korwka. Witam również naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Rady Lekarskiej pana Grzegorza Wronę. A także ze stowarzyszenia... Może nie ma już nikogo? Jest pan Adam Czarnecki, który jest jednocześnie kandydatem, którego już przywitałem. Witam wszystkich państwa jeszcze raz. Nie, nie, już przywitałem. Ale witam oczywiście

europosłów obecnych dzisiaj na sali: pana Dominika Tarczyńskiego i pana profesora Karola Karskiego.

Głos z sali:

Czy nas też?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A tak, oczywiście. I wszystkich posłów, którzy uczestniczą dzisiaj w posiedzeniu Komisji, a nie są członkami Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Po prostu bardzo serdecznie witam, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak. Witam panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus oraz panią poseł Kotulę. Bardzo miło mi panie gościć na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za wsparcie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W tym momencie proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu głosowania. Za chwilę będziemy sprawdzać kworum. W tej chwili zarządzam głosowanie. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu sprawdzenia kworum. Tak, mam sygnał, że możemy zakończyć głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 18 posłów, a zatem jest niezbędne kworum umożliwiające przeprowadzenie dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania kandydatów na członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, zawartych w druku nr 416. Posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym będzie miało następujący przebieg. Najpierw przedstawiciele wnioskodawców przedstawią zgłoszone kandydatury, a następnie odbędziemy dyskusję i przystąpimy do głosowania nad opinią Komisji.

W takim razie przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że uprawnione podmioty zgłosiły 10 kandydatów na członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Proponuję, żeby prezentacja kandydatów odbywała się według kolejności zawartej w druku, z tym że jeżeli wnioskodawca prezentuje więcej niż jednego kandydata, to proponuję, żeby przedstawił od razu kandydatów, których po prostu ma zarekomendować.

Pierwszą kandydatką jest pani Karolina Bućko, która została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Lewicy. Poproszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie kandydatury. Proszę o włączenie mikrofonu.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Czy teraz mnie słychać? Tak.

Dzień dobry państwu. Dzień dobry. Mam przyjemność zaprezentować dzisiaj Wysokiej Komisji kandydaturę pani mecenas Karoliny Bućko, która jest rekomendowana przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy: Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia. Równocześnie proszę z tego miejsca Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie naszej kandydatki.

Pani mecenas Karolina Bućko, urodzona 4 lutego 1973 r., jest magistrem prawa, absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2005 r. jest osobą wpisaną na listę adwokatów przy okręgowej Radzie Adwokackiej w Poznaniu. Od tego czasu wykonuje też zawód adwokatki i prowadzi własną kancelarię adwokacką w Poznaniu. Pani Karolina Bućko ukończyła nie tylko

aplikację adwokacką, ale również prokuratorską przy Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu oraz komorniczą przy Izbie Komorniczej w Poznaniu. Posiada również kwalifikacje z dziedziny mediacji.

Pani mecenas jest osobą bardzo dobrze wykształconą, z bogatym doświadczeniem zawodowym, które zdobywała w renomowanych kancelariach prawnych, będąc zatrudnioną w kancelarii Sowisło czy kancelarii Czesława Domagały. Wykonywała również prace na stanowisku asesora komorniczego w kancelarii komorniczej Piotra Wintera. Wykonywała również zawód adwokata w ramach prowadzonej do chwili obecnej własnej działalności gospodarczej, czyli jej kariera adwokacka trwa nieprzerwanie ponad kilkanaście lat.

Adwokat Karolina Bućko stara się też brać udział w projektach, w których wykorzystuje swoją wiedzę i dzięki swojemu zaangażowaniu pomaga innym. Dlatego też pani Karolina Bućko udzielała i udziela darmowych porad prawnych przy organizacjach pozarządowych. W przebiegu pracy zawodowej szczególnie bliskie są jej zagadnienia wynikające z szeroko pojętej problematyki związanej z prawami kobiet w przestrzeni społecznej, zawodowej, rodzinnej. Między innymi na zorganizowanym w Poznaniu w 2017 r. Kongresie Kobiet w ramach projektu Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie jako wolontariuszka udzielała bezpłatnych porad prawnych kobietom – uczestniczkom kongresu. Była też prelegentką i szkoliła wielokrotnie z zakresu problematyki przemocy domowej. Były to szkolenia dla pracowników ośrodków pomocy społecznej, dzielnicowych, organizowanych przez organy samorządowe.

Adwokatka Karolina Bućko łączy doświadczenie zawodowe i pasję pracy z głębokim zaangażowaniem w problemy ludzi. Wynika to z jej osobistego doświadczenia, obejmującego różne sfery aktywności. Z racji swojego doświadczenia i osiągnięć zawodowych spełnia wszelkie kryteria i wymagania, przewidziane dla członkostwa w Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, zgodnie z zapisami ustawy.

Mając powyższe na uwadze, proszę raz jeszcze Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pani Karoliny Bućko, pani mecenas z Poznania, z mojego okręgu, którą miałam przyjemność państwu zaprezentować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Teraz poproszę pana prokuratora Bogdana Święczkowskiego o przedstawienie kandydatury Barbary Chrobak.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wielce szanowna Komisjo. Dzisiaj występuję nie tylko w roli prokuratora krajowego, ale przede wszystkim jako pierwszy wiceprzewodniczący Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, która zdecydowała się zgłosić kandydaturę pani Barbary Chrobak.

Myślę, że nie muszę w szczegółach przytaczać drogi zawodowej i życiorysu pani Barbary Chrobak, dlatego że większość członków Komisji, a także parlamentarzystów zapewne zna panią Barbarę Chrobak jako posłankę, która w kadencji 2015–2019 zasiadała m.in. w Komisji Sprawiedliwości. Była zastępcą przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, przewodniczącą sejmowego zespołu „Dobro dziecka jako cel najwyższy", osobą głęboko zaangażowaną w działalność związaną z wymiarem sprawiedliwości i z dobrem dzieci. Organizowała m.in. w Sejmie międzynarodową konferencję, poświęconą problemom funkcjonowania pieczy zastępczej, odbierania dzieci polskim rodzicom poza granicami RP. Tak naprawdę ta konferencja doprowadziła do tego, że zaczęliśmy wprowadzać zmiany legislacyjne w polskim prawie.

Szanowni państwo, ale oprócz tego – myślę, że nie wszyscy do końca o tym wiedzą – pani Barbara Chrobak od wielu, wielu lat jest pracownikiem polskiej prokuratury. Na wydziale prawa skończyła kierunek administracji. Przez wiele, wiele lat pracowała jako referendarz w polskiej prokuraturze. Pomagała prowadzić prokuratorom skomplikowane postępowania przygotowawcze, śledztwa. Zaangażowała się także głęboko w pracę naukową i pracę biegłego sądowego. Pani Barbara Chrobak jest biegłym sądowym z zakresu badania porównawczego pisma ręcznego oraz innych badań dokumen-

tów. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu menedżerstwa MBA w Wyższej Szkole Biznesu.

Jednocześnie działa jako działacz związkowy. Jest wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury, jest zastępcą przewodniczącego Rady Głównej. W ostatnim czasie reprezentowała rzecznika praw dziecka, spotykając się z różnego rodzaju problemami i rozwiązując je w ramach pracy w Urzędzie Rzecznika Praw Dziecka.

Jednocześnie bardzo szeroko prowadzi działalność pro publico bono, związaną z pomocą dzieciom, m.in. powołała do życia i prowadzi fundację „Dobro Dziecka – Cel Najwyższy". Organizuje i przeprowadza różnego rodzaju inicjatywy społeczne, m.in. związane z ogólnopolskimi akcjami krwiodawczymi, jeżeli chodzi o polską prokuraturę.

Szanowni państwo. Dlaczego Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym zdecydowała się zaprezentować tę kandydaturę Wysokiej Komisji? Otóż stoimy na stanowisku, że komisja, która ma zacząć funkcjonować w systemie prawnym państwa polskiego, jest niezwykle przydatną instytucją. Instytucją, która będzie pomagać także polskiej prokuraturze w zwalczaniu tej najohydniejszej w moim przekonaniu działalności przestępczej, związanej z czynami pedofilskimi. Otóż pani Barbara Chrobak ma olbrzymie doświadczenie w funkcjonowaniu polskich organów ścigania, polskiego organu wymiaru sprawiedliwości. Wie, jak funkcjonuje prokuratura, pomagała w działaniach śledczych. Wie, jak funkcjonują sądy i wie, jak funkcjonują inne organy wymiaru sprawiedliwości, organy ścigania. Niewątpliwie wejście pani Barbary Chrobak w skład komisji ułatwi komisji funkcjonowanie i podejmowanie działań na co dzień, pozyskiwanie informacji, współpracę z poszczególnymi jednostkami prokuratury czy też sądów. A przecież na tym m.in. ma polegać działalność komisji. W związku z tym wydaje się, że ta osoba jest jak najbardziej wskazana, by zostać członkiem komisji.

Biorąc pod uwagę powyższe, oczywiście rekomendujemy i bardzo prosimy o to, żeby Komisja Sprawiedliwości wyraziła pozytywną opinię o kandydaturze pani Barbary Chrobak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

W tym momencie będzie przedstawiał się kandydat Stowarzyszenia „Możesz" na rzecz psychoprofilaktyki i rozwoju dzieci i młodzieży z siedzibą w Piastowie, pan Adam Czarnecki. Oddaję panu głos.

Kandydat Adam Czarnecki:

Dzień dobry. Nazywam się Adam Czarnecki. Jestem adwokatem w Piastowie.

Od 2012 r. byłem związany z wymiarem sprawiedliwości. Najpierw jako asystent sędziego, później jako adwokat. Uczestniczyłem tudzież pomagałem sędziom w sprawach związanych m.in. z pedofilią. Wszędzie tam sędziowie byli zadowoleni z analizy danych, jakie przeprowadzałem. Aktualnie przyszło mi jako adwokatowi – dosłownie na dniach, miesiąc temu – wybronić pana, który był niesłusznie pomówiony o to ciężkie przestępstwo. Dlatego uważam, że istotne w tej sprawie jest nie tylko dobro dzieci, ale przede wszystkim prawda.

Mam przed sobą ustawę. Jest w niej określona m.in. rola komisji, która monitoruje czynności podejmowane przez prokuraturę, dlatego uważam, że właśnie ktoś spoza prokuratury, ktoś spoza organów państwowych powinien przeprowadzać te czynności. Ktoś, kto dokładnie zna się na dokumentach zarówno sądowych, jak i prokuratorskich, a przy tym ktoś, kto potrafi również nadzorować prokuraturę. Mnie jako adwokatowi przychodzi pilnować prokuratury. Prokuratura i policja wielokrotnie potrzebują dużej pomocy od adwokata, żeby w ogóle było prowadzone śledztwo czy dochodzenie.

Równocześnie, tak jak powiedziałem, od 8 lat mam związek z dokumentacją sądową, dokumentacją prokuratorską. Wiem, co jest ważne w analizie w tym w sprawach, w których kwestionowana jest wiarygodność dzieci. Niejednokrotnie opinie seksuologa bądź psychologa nie były jednoznaczne co do wiarygodności dzieci. Moim zadaniem była m. in. analiza innego materiału dowodowego, czy zeznania są prawdziwe, czy nie. Wielokrotnie okazywało się, że tak, ale również bywało w drugą stronę. Dlatego ważna jest

prawda. Na podstawie zadań komisji, które zostały wymienione w art. 2, 3 i 4, stwierdzam, że moim zdaniem spełniam wymogi i będę doskonałym członkiem komisji w każdym z tych punktów, przede wszystkim w kontroli postępowań przygotowawczych.

Uważam również, że ta komisja, ze względu na jej szczególną rolę, powinna być poza bieżącą polityką, w szczególności ze względu na możliwość dopisywania osób do rejestru. Niestety obawiam się, że to mogłoby być użyte przy bieżącej walce politycznej, a to byłoby bardzo złe. Niemniej złe byłoby natomiast, gdyby komisja była bezczynna, a do tego doprowadziłoby nominowanie do komisji osób, które aż tak dobrze nie znają się na przepisach prawa tudzież na sposobie prowadzenia akt przez sędziów albo prokuratorów.

Równocześnie jestem kandydatem bezpartyjnym. Nie jestem zależny od nikogo, od żadnej organizacji, żadnej partii politycznej. Dlatego proszę o rekomendację członków wszystkich partii politycznych i mam nadzieję, że gdy będę już członkiem komisji, to państwo zobaczą, że ta rekomendacja przyniesie pozytywne efekty nie tylko posłom, ale wszystkim obywatelom kraju. Poza tym umiem – we własnym zakresie jako doktorant prawa nauczyłem się zasad legislacji – i jestem w stanie przygotować projekty. Zresztą kiedyś przedstawiłem projekt, który został przyjęty w zakresie Kodeksu karnego.

Jeszcze raz, na koniec, chcę tylko podkreślić, że zauważyłem, iż jestem również najmłodszym kandydatem spośród kandydatów. Z informacji, które zostały ujawnione, wydaje mi się, że jedynie ja uczestniczyłem realnie, w praktyce, przy sprawach odnoszących się do przestępstw z art. 200. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Poproszę w tej chwili przedstawiciela klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, panią poseł Joannę Borowiak, o przedstawienie kandydatów zgłoszonych przez klub PiS.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Mam zaszczyt w imieniu klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zarekomendować trzech kandydatów zgłoszonych na członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Pozwólcie państwo, że jako pierwszą kandydatkę zarekomenduję panią dr Hannę Elżanowską.

Pani dr Elżanowska jest psychologiem, psychoterapeutą, seksuologiem, wieloletnim pracownikiem Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Współpracuje z uczelniami i szkołami wyższymi, w których naucza psychologii. Jest biegłym sądowym w sprawach z udziałem dzieci i młodzieży, specjalistą z zakresu pomocy dzieciom wykorzystywanym seksualnie. Absolwentka pięcioletniego kursu psychoterapii i terapii rodzin, organizowanego przez Zakład Terapii Rodzin Katedry Psychiatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, certyfikowanego przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu seksuologii klinicznej w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym oraz liczne staże i szkolenia specjalistyczne z zakresu psychoterapii, opiniowania sądowego i diagnozy psychologicznej, m.in. w Warszawie, Krakowie, Modenie, Belgii oraz w Barcelonie.

Od wielu lat zajmuje się diagnostyką psychologiczną, poradnictwem, psychoterapią indywidualną i terapią rodzin. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się diagnozą i pomocą dzieciom pokrzywdzonym, m.in. w ramach warszawskiej sieci pomocy dzieciom. Jest członkiem zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Pani dr Hanna Elżanowska ma doświadczenie w pracy w placówkach opieki społecznej, służby zdrowia i oświacie. Doświadczenie zawodowe zdobyła pracując m.in. w Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, w Domu Dziecka nr 1 w Lublinie, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabo Słyszących i Niesłyszących w Lublinie, w Centrum Pomocy Bliźniemu MONAR-MARKOT w Warszawie. Obecnie dr Hanna Elżanowska pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 21 w Warszawie, gdzie zajmuje się m.in. diagnozą psychologiczną dzieci z problemami rozwojo-

wymi, szkolnymi, emocjonalnymi, jak również pomocą dzieciom i ich rodzinom w sytuacji podejrzenia wykorzystania seksualnego. Od wielu lat pracuje jako biegły psycholog sądowy. Zajmuje się m.in. psychologiczną oceną zeznań świadków. Zarówno wykształcenie jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pani dr Hanna Elżanowska jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

Kolejnym kandydatem rekomendowanym przez klub parlamentarny PiS jest pan prof. Radosław Krajewski. Prof. Krajewski jest prawnikiem, absolwentem studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1999–2002 odbył aplikację prokuratorską w Prokuraturze Okręgowej we Włocławku. W 2003 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II uzyskał stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa, broniąc rozprawy doktorskiej: „Prawna ochrona życia człowieka w prawie polskim i prawie kanonicznym – studium porównawcze nad zagadnieniami kontrowersyjnymi". W 2011 r. uzyskał stopnień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa, prawa karnego, nadany przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawa habilitacyjna nosiła tytuł: „Prawa i obowiązki seksualne małżonków – studium prawne nad normą i patologią zachowań".

Od 1998 r. pracuje jako wykładowca akademicki. Od 2011 r. na stanowisku profesora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gdzie pełni funkcję dziekana Wydziału Administracji i Nauk Społecznych, a obecnie dyrektora Instytutu Prawa i Ekonomii oraz przewodniczącego Komisji Prawno-Statutowej uniwersytetu. Zainteresowania naukowe prof. Radosława Krajewskiego koncentrują się przede wszystkim wokół zagadnień prawa karnego materialnego, w tym problematyki przestępstw seksualnych i innych zachowań dotyczących tej sfery. Jest autorem około 170 publikacji naukowych. Wśród nich jest kilkanaście książek, jak również liczne artykuły w renomowanych czasopismach prawniczych, m.in. takich jak: „Przegląd Sądowy", „Prokuratura i Prawo", „Palestra", „Studia Prawnoustrojowe", „Ius Novum", „Państwo i Prawo" oraz liczne rozdziały w monografiach. Tematyce przestępstw seksualnych i ochrony dzieci poświęcił dwie książki, 27 artykułów w czasopismach i 9 rozdziałów w pracach monograficznych.

Prof. Radosław Krajewski jest promotorem dwóch obronionych doktoratów i sprawuje opiekę naukową nad kolejnymi pracami doktorskimi. Ponad dwadzieścia razy występował w roli recenzenta rozpraw doktorskich, obronionych na kilku uniwersytetach. Wypromował kilkuset licencjatów i magistrantów, którzy swoje prace poświęcili różnym zagadnieniom z zakresu prawa karnego, prawa wykroczeń, instytucji ochrony prawa oraz prawa rodzinnego. Tak jak podkreślił pan przewodniczący, dziś pan prof. Krajewski jako recenzent uczestniczy w obronie pracy doktorskiej, stąd jest w tej chwili nieobecny.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pan prof. Radosław Krajewski jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

Trzecim kandydatem rekomendowanym przez klub parlamentarny PiS jest pan mecenas Andrzej Nowarski. Pan Andrzej Nowarski jest radcą prawnym z piętnastoletnim doświadczeniem zawodowym. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studia LLM na uniwersytecie Queen Mary University of London. Jest także absolwentem studiów podyplomowych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Pan Andrzej Nowarski został wpisany na listę radców prawnych, prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie. Mecenas Andrzej Nowarski zdobywał doświadczenie zawodowe w renomowanych kancelariach w Krakowie i w Warszawie, zajmując się szerokim spektrum spraw z wielu dziedzin. Pełnił funkcje nadzorcze w organach nadzoru spółek kapitałowych, a od 2014 r. świadczy usługi doradztwa prawnego w ramach indywidualnej praktyki radcowskiej. Od 2018 r. współpracuje z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie od lutego 2020 r. pełni funkcję pełnomocnika ministra kultury i dziedzictwa narodowego do spraw uprawnień artysty

zawodowego. Zarówno wykształcenie, jak i doświadczenie zawodowe wskazują, że pan mecenas Andrzej Nowarski jest dobrym kandydatem na członka Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kolejny kandydat to pan Marek Konopczyński. Poproszę przedstawiciela klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej pana posła Sławomira Piechotę o przedstawienie kandydata.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Powołując członków tej komisji, trzeba w moim przekonaniu wrócić do podstawowego pytania: dlaczego? Dlaczego wciąż jako społeczeństwo i państwo jesteśmy tak bezsilni wobec pedofilii? Dlaczego organy państwa powołane do ścigania tego ohydnego przestępstwa okazują wciąż tyle bezradności? Dlaczego sprawcy wciąż korzystają ze swoistego przyzwolenia, nawet wsparcia i ochrony, a ofiary są wciąż lekceważone?

Tę bezsilność widać przy okazji kolejnych, ujawnianych przypadków pedofilii, dawnej i niedawnej. Tę bezsilność państwa i społeczeństwa pokazują dobitnie oba filmy braci Sekielskich: „Tylko nie mów nikomu” sprzed roku i „Zabawa w chowanego”, film sprzed kilku tygodni. Jak dalece sprawcy korzystają ze wsparcia, a ofiary są lekceważone, dosadnie wybrzmiało w słowach arcybiskupa Józefa Michalika, wówczas przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski, jesienią 2013 r. Cytuję: „Wielu tych molestowań udałoby się uniknąć, gdyby te relacje między rodzicami były zdrowe. Słyszymy nieraz, że często wyzwala się niewłaściwa postawa czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga”. Redaktor Tomasz Terlikowski na portalu fronda.pl napisał, iż tej wypowiedzi nie da się obronić. Terlikowski napisał z perspektywy ofiar i rodziców, uczciwych duchownych i dobra Kościoła. Podobny wydźwięk ma wyrok sądu biskupiego z Torunia z ub.r., który uznał dziewięciolatka współwinnym molestowania przez księdza. Drastyczne okoliczności tej sprawy opisywały media. Prymas Wojciech Polak próbował tłumaczyć, że to sformułowanie bardziej kanoniczne niż obiektywna rzeczywistość.

Ksiądz prof. Andrzej Kobyliński, kierownik Katedry Etyki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na pytanie, jak długo jeszcze będzie trwała zabawa w chowanego w polskim Kościele, mówi tak: „Niestety bardzo długo. Powtarzamy wszystkie możliwe błędy, jakie popełniono na przykład w Irlandii i USA. Tam również, jak w Polsce oraz w innych krajach, największym skandalem było przenoszenie z parafii do parafii księży oskarżonych o pedofilię. Biskupi bezkarnie pozwalali im na dalszą pracę z dziećmi i z młodzieżą. Niestety zabawa w chowanego dotyczy nie tylko Kościoła, ale też całych...”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale panie pośle, z całym szacunkiem... Z całym szacunkiem... Dzisiaj przedstawiamy kandydatów do komisji, a nie deklaracje polityczne – i to jeszcze bardzo stronnicze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to jest jednak głos w dyskusji i…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No, ale w takim razie...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…element opinii kandydata.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, dyskusja się odbędzie. To zapowiedziałem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest element opinii kandydata.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Natomiast teraz pana posła prosiłbym o przedstawienie kandydatury.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, żeby dojść do uzasadnienia rekomendacji dla tego konkretnie kandydata, chcę pokazać jego opinię...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle. Pan wie, że pana bardzo szanuję, ale proszę naprawdę nie uprawiać tutaj takiej polityki. Chcemy przedstawić kandydatów. Chcemy zrobić to w sposób elegancki. Będę proponował zaopiniowanie pozytywne wszystkich kandydatów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest brak możliwości... (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca. Ja jestem odpowiedzialny za to, aby prowadzić posiedzenie Komisji sprawnie, do rzeczy i zgodnie z zaproponowanym oraz przyjętym porządkiem obrad. Natomiast pan poseł wypowiada się nie na temat. Tak że proszę na temat.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jak możemy powoływać członków komisji w oderwaniu od istoty działania komisji, czyli jakie kwalifikacje, jakie umiejętności powinni spełniać kandydaci, żeby udźwignąć ten potężny ciężar? Powiem króciutko. Naprawdę. Obiecuję, że będzie króciutko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo. Proszę kontynuować.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO) – spoza składu Komisji:

W ciągu dwóch, może do trzech minut. Wypowiedź nie będzie taka długa, panie przewodniczący, naprawdę.

Jeszcze raz wrócę do ks. prof. Andrzeja Kobylińskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – w moim przekonaniu autorytetu w tej dziedzinie i człowieka, który naprawdę od 20 lat zajmuje się problemem pedofilii, a więc wie, o czym mówi i o czym pisze. A zatem ks. prof. Kobyliński mówi: „Zdymisjonowani biskupi byli pedofilami. Molestowali seksualnie ofiary, osoby dorosłe lub tuszowali skandale seksualne innych duchownych. Do spektakularnych dymisji dochodziło tylko w tych krajach, w których afery były bardzo medialne. W USA, w Kanadzie, w Irlandii".

Tomasz Terlikowski o pedofilii w Kościele powiedział tak: „Nie mam wątpliwości po wielu rozmowach, po wielu spotkaniach z ofiarami, duchownymi, prawnikami, po wielu lekturach, a także doświadczeniach ze świata i ostatnich lat w Polsce, że dopóki za sprawę nie weźmie się państwo i to z całą surowością swojego aparatu, dopóki pierwszy biskup nie zostanie skazany za zaniedbanie obowiązków, dopóki nie zbankrutuje pierwsza diecezja, a komputery w pierwszej kurii nie zostaną zajęte przez prokuraturę mimo ubolewań, że to atak na Kościół, dopóty nic się nie zmieni".

Dlatego potrzebna jest Państwowa Komisja do spraw zwalczania nadużyć seksualnych wobec dzieci. Aby możliwe było osiągnięcie celów stawianych przed komisją, czyli budowa skutecznego systemu ochrony dzieci przed pedofilią, potrzeba ludzi o odpowiednich kompetencjach wynikających z posiadanej wiedzy, życiowego doświadczenia. Ludzi wrażliwych, odważnych i zaangażowanych. Od składu komisji zależeć będzie, czy będzie to komisja fikcyjna, czy komisja zdolna do przełamania dzisiejszej zmowy milczenia.

Takim członkiem komisji w naszym przekonaniu będzie prof. Marek Konopczyński. Profesor zwyczajny, ekspert od patologii społecznych, nauczyciel akademicki. Autor licznych analiz i opracowań z tego obszaru spraw społecznych, zaangażowany w liczne działania i inicjatywy społeczne. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorat napisał z obszaru patologii wśród młodzieży. Obecnie prof. Marek Konopczyński kieruje Katedrą Pedagogiki Specjalnej na Uniwersytecie w Białymstoku. Wcześniej był m.in. rektorem Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Bogdana

Jańskiego. Współpracował także z Akademią Ignatianum ojców jezuitów w Krakowie. Jest redaktorem naczelnym periodyku „Resocjalizacja polska" oraz zastępcą przewodniczącego rady naukowej miesięcznika „Policja 997". Pan prof. Marek Konopczyński jest także członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk.

Prof. Marek Konopczyński uważa, iż pedofilia jest jak rak – trzeba ją właściwie diagnozować, aby skutecznie leczyć. Jeśli nie będzie prawidłowej, precyzyjnej diagnozy i właściwego leczenia, to skutki mogą być katastrofalne, o czym świadczą losy ofiar pedofilii. Prof. Marek Konopczyński podkreśla, iż do skutecznej walki z tą ciężką chorobą społeczną potrzeba szerokiej, stałej, intensywnej współpracy. Trzeba szerokiej i mocnej koalicji w obronie krzywdzonych oraz zagrożonych skrzywdzeniem dzieci, zwłaszcza poprzez przemyślaną, szeroko akceptowaną i konsekwentnie realizowaną profilaktykę i edukację, kierowaną przede wszystkim do dzieci i rodziców. Pan profesor uważa, że penalizacja dotyczyć może tylko tego, co się już wydarzyło, natomiast jeżeli chcemy w przyszłości budować system ochrony, to wymaga on właśnie profilaktyki i edukacji. Dlatego też z głębokim przekonaniem zgłaszamy pana prof. Marka Konopczyńskiego do składu komisji do zwalczania nadużyć seksualnych wobec dzieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Mamy sygnał z sali głównej, plenarnej, że za moment może odbyć się głosowanie. Proponuję po tej prezentacji chwilę przerwy, żeby odbyć głosowanie. Możecie państwo oczywiście głosować stąd, z sali.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy można włączyć transmisję?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy mamy transmisję? Mamy już transmisję. Jest transmisja na sali, a więc czekamy na panią marszałek.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Kolejną kandydatką jest pani Teresa Barbara Matthews- Brzozowska. Poproszę pana Grzegorza Wronę, naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej, bo kandydat jest zgłoszony przez Naczelną Izbę Lekarską, o przedstawienie kandydatury. Jest również prośba o to, aby dodatkowe materiały uzasadniające kandydaturę przekazać członkom Komisji. Poproszę może państwa z sekretariatu o dostarczenie członkom Komisji dodatkowych życiorysów, które są wyłożone na stole.

Naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej Grzegorz Wrona:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na wstępie chciałbym podziękować Wysokiej Izbie, że w ustawie o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania...

Głos z sali:

Można usiąść, będzie wygodniej i lepiej będzie słychać.

Naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej Grzegorz Wrona:

Jeżeli pani poseł pozwoli, to z przyzwyczajenia prokuratorskiego będę na stojąco przedkładał informację.

Dziękuję za to, że... dostrzegł w Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 lat społeczną rolę Naczelnej Izby Lekarskiej. Wysoka Komisjo. Samorząd zawodowy lekarzy i lekarzy dentystów świadomie wskazał panią prof. Teresę Matthews-Brzozowską na kandydata do komisji. Lekarza – nie tylko o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych, naukowych i nauczyciela akademickiego, ale też lekarza o bogatym doświadczeniu życiowym. Pani profesor spełnia wszystkie kryteria wymienione w art. 6 ust. 6 ustawy, a nie tylko niektóre z kryteriów.

Świadomie nie wskazaliśmy psychiatry, seksuologa. Nasze doświadczenia prowadzą do tego, że tego rodzaju kwalifikacje, w naszej ocenie, w ocenie samorządu, są domeną biegłego, a nie członka komisji. Zwracamy uwagę, że każdy lekarz – i lekarz dentysta – posiada wiedzę specjalną. Mało tego, potrafi wiedzę uzupełniać, a pani prof. Teresa Matthews-Brzozowska jest przykładem lekarza realizującego w sposób pełny obowiązek permanentnego doskonalenia zawodowego.

Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za możliwość uzupełnienia danych o pani profesor. Nie zamierzam czytać kilkustronicowego życiorysu pani profesor, w którym pani profesor umieściła i tak tylko część informacji o swoim doświadczeniu. Pozwolę sobie zwrócić tylko uwagę na fakt, że jest nie tylko naukowcem, ale jest również osobą myślącą o rozwoju uczelni, którą reprezentuje. Jest twórcą, współzałożycielem fundacji. Nie będę się rozwodził nad dorobkiem naukowym pani profesor nie tylko w zakresie uzyskanych specjalizacji, ale dużo szerzej, niż by się to wydawało tylko z perspektywy wykonywanego zawodu, który to dorobek jest też tylko zaznaczony w przedstawionym życiorysie. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że pani profesor od 2017 r. jest członkiem Senatu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Pragnę zwrócić uwagę, że jest osobą, która bardzo wspiera młodszych kolegów. Jest promotorem 14 rozpraw doktorskich. Jest osobą, która sprawowała opiekę nad habilitacjami. A to, co chyba może być bardzo istotne w pracy komisji, komisji o niesłychanie szerokich zadaniach, to rodzinny dorobek pani profesor. Zachęcam do analizy tego dorobku, bo myślę, że to będzie miało niesłychany wpływ na pracę w komisji.

Wysoka Komisjo. Większość kandydatów, przy moim pełnym szacunku do naszych przyjaciół reprezentujących samorządy zawodowe zaufania publicznego, to prawnicy. Z tego względu samorządowi lekarskiemu wydaje się, że lekarz w znakomity sposób jest w stanie uzupełnić to wielce szacowne grono. Pozwolę sobie również być może nawet podziękować w pewien sposób pani profesor. Otóż pani prof. Teresa Matthews-Brzozowska jest zastępcą naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej. W związku z tym posiada wiedzę, posiada doświadczenie w zakresie procedur prawnych. Wspomnę tylko, że odpowiedzialność zawodowa lekarzy jest wzorowana na Kodeksie postępowania karnego. Większość procedur jest zbieżna z tymi, które będą, jak się spodziewamy, stosowane w pracach komisji. Pani profesor zna prawa i obowiązki stron postępowania, co może być niesłychanie istotne podczas tego, co komisję czeka. Zna także zasady i obowiązki reprezentowania, w tym przypadku rzecznika odpowiedzialności zawodowej, ale jestem przekonany, że również komisji. Zna zasady występowania przed organizacjami zewnętrznymi, nawet sądami.

Pozwoliłem sobie dostarczyć życiorys pani profesor. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, nie będę zajmował więcej czasu, bo pewnie czas pracy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest ograniczony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo za prezentację. Oczywiście później pani profesor będzie do dyspozycji całej Komisji i jeżeli będą jakieś wątpliwości czy pytania, też będzie mogła uzupełnić informację.

Teraz mamy kolejną kandydaturę, zgłoszoną przez Krajową Radę Radców Prawnych. Jest to pan Bartłomiej Tkacz. A kandydaturę przedstawi wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Michał Korwek. Proszę bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Michał Korwek:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo. Krajowa Izba Radców Prawnych, zrzeszająca ponad 60 tys. członków, zdecydowała o przedstawieniu kandydatury do komisji mecenasa Bartłomieja Tkacza.

Mecenas Bartłomiej Tkacz to radca prawny od ponad 10 lat. Skończył uniwersytet w Katowicach, oczywiście wydział prawa. Wykonuje zawód od 10 lat. Jest członkiem prezydium zarówno Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu, jak i Krajowej Rady Radców Prawnych z siedzibą w Warszawie. Jest również prezesem Fundacji Radców Prawnych „IUS” i prezesem Fundacji Radców Prawnych „Subsidio venire”. Fundacji,

która zajmuje się pomocą nie tylko radcom prawnym, ale wszelkim osobom potrzebującym pomocy – czy to osobom małoletnim, czy osobom starszym, czy osobom w pełnym wieku, które z różnych przyczyn nie mogą sobie poradzić życiowo.

Bartłomiej Tkacz jest również dyrektorem, co dla radcy prawnego jest ewenementem. Jest dyrektorem kancelarii burmistrza w mieście Wadowice, czyli można powiedzieć, że też współzarządza miastem. Ma doświadczenie samorządowe w tym zakresie, zbieżne z tym, o czym mówiłem już poprzednio, czyli zbieżne z pomocą osobom potrzebującym. To pomoc dla osób, które znajdują się z różnych przyczyn w sytuacji wymagającej pomocy również z takich przyczyn, z jakimi mamy do czynienia w tej komisji. Ma doświadczenie i samorządowe, i zawodowe. I samorządowe, które dotyczy kontaktów ludzkich i potrzeb ludzkich, jak i pewnych wad. Takie wady, z którymi też będziemy mieli do czynienia w komisji, czasami pojawiają się w społeczeństwie. Kandydat jest prezesem wielu fundacji. Kolejna fundacja to Fundacja Radców Prawnych B2B w Opolu, która również pomaga. Teraz jest okres pandemii, czyli pomagała w ostatnim okresie szpitalom, pomagała lekarzom, pomagała wszelkim osobom, które miały kontakt i dalej mają kontakt z wirusem. Organizował, współorganizował również zbiórki mające na celu właśnie pomoc w tym zakresie. Ma też wiedzę prawniczą. Wydaje mi się, że wiedza prawnicza w komisji będzie potrzebna. Jednak trzeba będzie oceniać zarówno przepisy być może proceduralne, przepisy ogólnie obowiązujące, jak i postępowania czy prawa karnego.

Bartłomiej Tkacz jest także przewodniczącym Rady Nadzorczej jednego z bielskich klubów sportowych. Zakres działalności w społeczeństwie jest bardzo duży, bardzo szeroki. Jest przewodniczącym gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Mówię o tym po to, żeby przekazać, że jest to osoba, która jest czuła na potrzeby osób potrzebujących, jednocześnie potrafi we właściwy sposób określić przyczyny pewnych skutków, pewnych działań, z którymi mamy do czynienia także na co dzień.

Jest również członkiem komisji zagranicznej – działa w komisji zagranicznej zarówno Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu, jak i Krajowej Izby Radców Prawnych. Mówię o tym, że ma kontakty zagraniczne, aby było jasne, iż pewne aspekty, z którymi może się dzisiaj spotkamy, także aspekty spoza Polski, zapewne nie będą i nie są mu obce. Zajmuje się obsługą, tak jak powiedziałem. Działa w samorządzie terytorialnym, działał w gminie Wadowice, obecnie działa w Urzędzie Miasta Wadowice, w powiecie wadowickim, w zakładach opieki zdrowotnej, również w szpitalach. I obecnie na stanowisku dyrektora kancelarii burmistrza Wadowic.

Proszę państwa, jeszcze dodam, że zna języki obce. Język angielski zna bardzo dobrze. We wniosku, który pewnie napisał, to napisał, że na poziomie średnio zaawansowanym. Zna język angielski bardzo dobrze, zresztą odbywał praktyki zagraniczne. Być może, na pewno, to również będzie potrzebne w posiedzeniach komisji.

Teraz powiem od siebie, czemu podpisałem wniosek i czemu się znalazłem. Z panem Bartłomiejem Tkaczem, z radcą prawnym, mecenasem Tkaczem, współpracuję od kilku lat. Naprawdę jest to osoba, która potrafi, jeżeli pojawia się jakiś problem, wskazywać jakieś rozwiązania, określać skutki, a rozwiązujemy nie tylko problem prawny. Rozwiązujemy również problemy społeczne, zwłaszcza że mecenas działa w fundacjach i czasami musimy rozwiązywać problemy społeczne. Jest to osoba, która widząc jakiś problem, widząc jakąś sytuację, potrafi w sposób rzetelny i obiektywny problem ocenić, wyjść jakby poza, spojrzeć. I nie chcę mówić obrazowo, ale do problemu jeszcze raz wrócić. Naprawdę jego zdanie jest powszechnie szanowane wśród naszego samorządu. Pan Tkacz jest oceniany jako osoba pozytywnie działająca, która nie podlega wpływom czy jakimś modom. Po prostu wnioski, które nam przedstawia, czasami pozornie zaskakujące czy pozornie nawet budzące nasze wątpliwości, ostatecznie okazują się trafne, celne i naprawdę skuteczne.

Z pełną świadomością nasz samorząd radców prawnych, który zrzesza, tak jak mówię, parędziesiąt tysięcy osób, wskazuje państwu i poleca kandydaturę mecenasa Bartłomieja Tkacza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Ostatnią kandydaturę, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, zgłoszoną przez klub parlamentarny Koalicja Polska przedstawi pan poseł Jarosław Sachajko. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowne posłanki i posłowie, przybyli goście. W imieniu klubu parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 oraz koła poselskiego Konfederacja mam zaszczyt przedstawić kandydaturę ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest osobą, która swoim życiem zaświadczyła, iż są dla niej ważne dwie rzeczy: dobro dzieci oraz sprawa oczyszczenia i transparentności Kościoła. Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest najbardziej wyrazistym z duchownych, który otwarcie mówi i pisze o zmowie milczenia na temat pedofilii w Kościele. Jest to osoba, która ze wszystkich kandydatów najlepiej zna środowisko kościelne. Otwarcie mówi, gdzie jest patologia i nie boi się stosować zasady „zero tolerancji dla krzywdzenia dzieci, zero tolerancji dla patologii".

Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest Ormianinem. Urodził się 7 września 1956 r. w Krakowie w rodzinie nauczycielskiej. Jest działaczem społecznym i opiekunem osób z niepełnosprawnościami. Po ukończeniu studiów teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w archidiecezji krakowskiej, w której pracuje do dziś. Jeszcze w czasie studiów był uczestnikiem międzynarodowego ruchu Wiara i Światło, zakładając w Krakowie i w Chrzanowie wspólnotę osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz ich rodziców i opiekunów. W 1987 r. był współzałożycielem ogólnopolskiej Fundacji im. Brata Alberta i Schroniska dla niepełnosprawnych w Radwanowicach. Od 1989 r. do dnia dzisiejszego jest prezesem tego dzieła. Fundacja prowadzi na terenie całego kraju 35 placówek dla 1200 podopiecznych. Wśród placówek od 2001 r. jest też 9 świetlic terapeutycznych.

Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest też od 2000 r. współzałożycielem i prezesem Oświatowego Towarzystwa Integracyjnego. Stowarzyszenie prowadzi integracyjną szkołę podstawową oraz integracyjne przedszkole. Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest także pomysłodawcą i założycielem Fundacji Przyjaciół, która prowadzi świetlicę opiekuńczo-wychowawczą dla dzieci szkolnych. Należy również podkreślić, iż wobec księdza Isakowicza-Zaleskiego, jako opozycjonisty w okresie PRL, były prowadzone działania operacyjne przez ówczesne tajne służby. Nie były to jedynie działania inwigilacyjne, ale były to również prowokacje. Ksiądz Isakowicz-Zaleski był dwukrotnie pobity przez tzw. nieznanych sprawców. Jednak te działania nie złamały jego bezkompromisowej postawy. Od 2005 r. jest badaczem akt IPN, koncentrując się na tajnych współpracownikach UB i SB wśród księży. Pokłosiem tych działań jest licząca 592 strony książka „Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej", która została wyróżniona prestiżową nagrodą literacką im. Józefa Mackiewicza.

Spośród licznych książek napisanych przez księdza Isakowicza-Zaleskiego nie sposób pominąć książki zatytułowanej „Chodzi mi tylko o prawdę", poruszającej tematy niedokończonej lustracji w polskim Kościele, homoseksualizmu wśród części duchownych, zaangażowania politycznego duszpasterzy czy ludobójstwa na Kresach. Należy również wspomnieć o ostatniej książce, która ukaże się 26 czerwca, „Kościół ma być przezroczysty". Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski jest też autorem szeregu publikacji opisujących zbrodnie pedofilii. Za swoją wszechstronną działalność społeczną został odznaczony m. in. Orderem Uśmiechu w 1997 r., Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez śp. Lecha Kaczyńskiego w 2006 r., Krzyżem Wolności i Solidarności w 2016 r., Nagrodą im. Pawła Włodkowica przez Rzecznika Praw Obywatelskich w 2007 r., nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej" w 2010 r. Ksiądz Isakowicz-Zaleski jest też obywatelem honorowym miast: Zielona Góra, Zgierz, Chełmek oraz gmin: Zielona Góra, Zabierzów, Kadzidło i Borów.

Wysoka Komisjo. Jeśli ksiądz Isakowicz-Zaleski znajdzie się w tworzonej komisji, mamy gwarancję, że jej prace nie będą tylko propagandową zagrywką, a doprowadzą do szybkiego i bezkompromisowego oczyszczenia Polski z pedofilii. Uprzejmie proszę o poparcie przedstawionej kandydatury.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie pośle.

To była ostatnia prezentacja kandydata. Wysłuchaliśmy 10 rekomendacji wszystkich wspaniałych kandydatów. Myślę, że każdy posiada kwalifikacje do tego, aby zasiadać w komisji. Oczywiście decyzje co do tego, kto z kandydatów znajdzie się w składzie komisji, podejmie Wysoka Izba. Natomiast ja w tej chwili otwieram dyskusję. Prosiłbym jedynie państwa posłów o to, żeby precyzowali, do kogo kierują swoje pytania, tak aby kandydaci mogli się przygotować i żeby wiedzieli, że pytanie jest skierowane do nich. Chyba że oczywiście będą pytania kierowane do wszystkich. Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A potem pani Scheuring-Wielgus.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Szkoda rzeczywiście, że pierwsze kroki do powołania komisji, która ma się zająć ściganiem pedofilii, zostały podjęte dopiero po roku od obietnic składanych przez obecną władzę. Szkoda, że też nie dzieje się to z własnej inicjatywy, tylko pod wpływem kolejnego, drugiego filmu braci Sekielskich, bo o zbrodniach pedofilskich trzeba mówić.

Trzeba mówić o zbrodniach, które są zbrodniami właściwie podwójnymi. Z jednej strony są zbrodnią – samym aktem pedofilii, ale z drugiej strony także zbrodnią zaniechania przełożonych księży pedofilów. Pozostaje właśnie mieć nadzieję, że komisja nie tylko zostanie szybko powołana, lecz także zacznie realnie swoje działania, zacznie realnie działać. Mam nadzieję, że zapał obecnej władzy nie zniknie tuż po wyborach i nie będzie potrzeba trzeciego filmu braci Sekielskich, żeby rzeczywiście były prowadzone takie działania.

W odniesieniu do kandydatów miałabym kilka pytań. Rozumiem, że mam wskazać po kolei, do którego z kandydatów kieruję pytanie. Do kandydatki numer jeden, pani mecenas Karoliny Bućko, mam następujące pytanie: czy w ramach pani praktyki adwokackiej występowała pani w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego przestępstwem pedofilii lub pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w sprawie o przestępstwa pedofilii? Jeżeli tak, to ile takich spraw pani prowadziła w swojej karierze zawodowej?

W odniesieniu do pani Barbary Chrobak mam dwie uwagi formalne. Pierwsza uwaga jest taka, że jednak uważam, iż prokuratura powinna zajmować się kwestiami związanymi ze ściganiem pedofilii w ramach swoich działań ustawowych. Rolę tej komisji widzę jednak w taki sposób, aby znajdowały się w niej osoby spoza aparatu władzy – właśnie po to, aby mogły kontrolować działania prokuratury; a do prokuratury jest wiele zastrzeżeń co do działań, co do efektywności działań właśnie w zakresie ścigania przestępstw pedofilii.

Jedna uwaga formalna w odniesieniu do pani Chrobak dotyczy także jej wykształcenia. Mianowicie ustawa, na mocy której powołujemy komisję, mówi bardzo wyraźnie o tym, jakie kryteria ma spełniać kandydatka. Tymczasem z biogramu pani Barbary Chrobak wynika, że z wykształcenia jest magistrem administracji oraz że ukończyła studia podyplomowe z zakresu ekspertyzy dokumentów i badań pisma ręcznego. A więc moje pytanie do kandydatki, która nie jest obecna, ale jest reprezentant prokuratury, więc może on będzie łaskawy odpowiedzieć na pytanie – czy kandydatka posiada wyższe wykształcenie prawnicze?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca. Przepraszam, bo pani Barbara Chrobak deklarowała nam, że ma trudności z połączeniem, ale też telefonicznie ewentualnie można byłoby spróbować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. A więc moje pytanie sprowadza się do tego, czy pani Barbara Chrobak posiada wyższe wykształcenie prawnicze, medyczne, psychologiczne lub pedagogiczne? A jeśli nie posiada takiego wykształcenia, to proszę wskazać, które z obowiązkowych przesła-

nek, niezbędnych do powołania na członka komisji, o których mowa w art. 6 ust. 6 pkt 4 ustawy, zostały przez panią spełnione? Studia administracyjne, jak wiemy, nie są studiami prawniczymi i nie upoważniają do ukończenia aplikacji czy to adwokackiej, czy radcowskiej, czy sędziowskiej. Nie są formalnym wykształceniem prawniczym, więc proszę o wskazanie konkretnego punktu, który pozwala na spełnienie przesłanki.

Do pana mam kolejne pytania. Zaraz, zerknę sobie do notatek.

Do pani Elżanowskiej natomiast mam pytanie, czy w pani ocenie któryś z aktów normatywnych wymaga jakiejś najpilniejszej nowelizacji z punktu widzenia tych właśnie zadań, które będą realizowane przez komisję? Czy widzi pani jakąś przestrzeń do zmian prawnych, które mogłyby sprawić, że praca w komisji będzie jeszcze bardziej efektywna?

Natomiast pana prof. Krajewskiego chciałabym... A, nie jest obecny z uwagi na obowiązki zawodowe. Rzeczywiście zadawanie pytania mija się z celem.

Natomiast do pani Teresy Barbary Matthews-Brzozowskiej mam pytanie. Z pani biogramu rzeczywiście wynika, że pani posiada specjalizację ze stomatologii ogólnej oraz ze stomatologii zachowawczej, ortodoncji. Czy w ramach swojej praktyki lekarskiej miała pani kiedykolwiek do czynienia... Może nawet nie w ramach praktyki lekarskiej, a swojego doświadczenia zawodowego, życiowego. Czy miała pani jakikolwiek kontakt z ofiarami przestępstw pedofilii? Czy ma pani jakiekolwiek doświadczenie w tym obszarze?

Natomiast do pana mecenasa Andrzeja Nowarskiego mam pytanie: czy w ramach pana praktyki radcy prawnego występował pan kiedykolwiek w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego przestępstwem pedofilii lub pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w takiej sprawie? A jeśli tak, to ile takich spraw pan prowadził? Biorąc pod uwagę, że na stronie internetowej kancelarii występuje pan jako specjalista w zakresie prawa rynku kapitałowego, prawa spółek, natomiast w lutym 2020 r. został pan pełnomocnikiem ministra kultury i dziedzictwa narodowego do spraw uprawnień artysty zawodowego, to mam pytanie, jaki związek pana dotychczasowe doświadczenie zawodowe ma właśnie z tematyką prac komisji? Jak pan widzi, w jaki sposób to doświadczenie mogłoby korzystnie wpłynąć na prace komisji? Właściwie to są wszystkie moje pytania. Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo. Mam konkretne pytania do kandydatów, prawników, którzy się zgłosili do komisji.

Pan Adam Czarnecki w zasadzie odpowiedział na moje pytanie, więc do pana tego pytania nie mam, ale mam pytanie do pani Karoliny Bućko, do pana Radosława Krajewskiego, do pana Andrzeja Nowarskiego i Bartłomieja Tkacza. Mam to samo pytanie: czy byli państwo w jakikolwiek sposób związani albo brali udział, albo byli pełnomocnikami pokrzywdzonych w sprawach właśnie z art. 20 Kodeksu karnego?

Mam pytanie do pana zgłoszonego przez... Sekundę. Zgłoszonego przez Krajową Radę Radców Prawnych, Bartłomieja Tkacza. Pytanie jest takie. Rzeczywiście Krajowa Rada Radców Prawnych składa się z bardzo wielu osób, fachowców. Czy państwo słyszeliście i pan kandydat słyszał opinię na temat komisji państwowej, tej rządowej komisji do spraw pedofilii? Przypomnę szczególne dwie opinie. Jedna jest opinia z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, druzgocąca opinia, opisująca tę komisję. W opinii wyraźnie zostało pokazane, że komisja narusza zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, obchodzenia zasady domniemania niewinności i ma również niesprecyzowany cel oraz problematyczny zakres działania. Druga jest opinia rzecznika praw obywatelskich, który zwrócił w niej uwagę na to, że przyznanie komisji prawa do wydawania postanowień o wpisie do rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym budzi wątpliwości z perspektywy ochrony prawa do prywatności – jest to art. 47 konstytucji, art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Narusza także standardy odpowiedzialności karnej, art. 42 konstytucji oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Podsumowując, czy po prostu państwo macie świadomość tego, że komisja jest niekonstytucyjna i bezprawna?

Ostatnie pytanie kieruję do pana Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Jest pan jedynym duchownym, który został zgłoszony jako kandydat do komisji. Chciałabym się zapytać pana, czy... Słuchałam wczoraj czy przedwczoraj pana wywiadu w radiu RMF FM.

Powiedział pan, że nie ma pan jeszcze pozwolenia od swoich przełożonych. A więc mam pytanie, czy otrzymał pan pozwolenie od swoich przełożonych, żeby w ogóle występować jako kandydat do komisji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się też do głosu pani poseł Barbara Dolniak. Jeżeli możemy się połączyć, to prosiłbym w tym momencie. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dzień dobry, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mam pytanie w zasadzie do wszystkich kandydatów, zarówno obecnych na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości, jak i tych, z którymi możemy połączyć się zdalnie. Jedno pytanie.

Dowiedzieliśmy się w wystąpieniach o wykształceniu kandydatów, o elementach pracy. Ale chciałabym się dowiedzieć co do jednej kwestii, ponieważ jest to komisja szczególna, która będzie zajmować się bardzo delikatną materią. W związku z tym chciałabym, żeby kandydaci do komisji przedstawili pokrótce zakres swojej pracy związanej właśnie z osobami małoletnimi, z osobami dotkniętymi różnego rodzaju problemami, abyśmy mogli ocenić, jak wyglądał zakres pracy i jakie działania podejmowali poszczególni kandydaci wobec osób małoletnich w ramach swojej pracy zawodowej. Te elementy będą powodować nasze decyzje w kwestii głosowania czy też poparcia dla poszczególnych kandydatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Chciałbym się odnieść do podniesionego przez panią przewodniczącą zarzutu dotyczącego pani Barbary Chrobak, jakoby nie spełniała przesłanek ustawowych. Otóż wbrew temu, co pani przewodnicząca raczyła powiedzieć, spełnia je, albowiem art. 6 ust. 6 pkt 4 ustawy, którą mamy dzisiaj na myśli, stanowi, iż spełnia co najmniej jedną z poniższych przesłanek. Co najmniej jedną przesłankę. Oznacza to, że nie kumulatywnie wszystkie cztery opisane w pkt od a do d, bo nie chodzi o to, żeby ktoś był jednocześnie i doktorem habilitowanym, i nauczycielem akademickim itd., tylko o to, że posiada jedną. A więc pani Barbara Chrobak posiada, albowiem został jej nadany order lub odznaczenie, czyli Srebrny Krzyż Zasługi. W związku z powyższym wszystkie przesłanki, o których jest mowa w przepisie, w art. 6, są spełnione. A więc z formalnego punktu widzenia nie ma żadnych przeciwwskazań, aby można było rozpoznawać kandydaturę pani Barbary Chrobak. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo za odpowiedź. Rzeczywiście w biogramie nie wyczytałam informacji dotyczącej odznaczenia. A więc może stąd wynika...

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Ale jest, jest. Jest w biogramie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Że jest to odznaczenie, które się mieści w wymaganiach?

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Tak, jest. We wniosku, który złożyliśmy do pani marszałek Sejmu, jest wskazane odznaczenie. Co więcej, w załączonej dokumentacji jest...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

A które to jest odznaczenie? Bardzo proszę o wskazanie.

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Brązowy. Tam powinno być jako załącznik postanowienie prezydenta o nadaniu odznaczenia – Srebrny Krzyż Zasługi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Niestety dostaliśmy druk nr 416. Z biogramu, którym dysponowaliśmy...

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Aha.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

… ta informacja nie wynikała, stąd moje pytania.

P.o. zastępca dyrektora Biura Prokuratora Krajowego Andrzej Golec:

Myślę, że już chyba wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym... A, jeszcze jest pytanie. Proszę bardzo. Pani poseł Ueberhan.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Mam właściwie tylko jedno pytanie do kandydatury pana Bartłomieja Tkacza. Moje pytanie brzmi: co poza wyższym wykształceniem prawniczym, co jest oczywiście bardzo ważne w pracy komisji, ale co jeszcze kwalifikuje go do udziału w pracach komisji? Coś z jego doświadczenia zawodowego lub życiowego wskazywałoby na wcześniejszą pracę czy współpracę w obronie praw człowieka, czy chociażby kwestie właśnie konkretnie związane z pedofilią? Czy ma jakąś wiedzę, doświadczenie, czy miał kontakt z tą problematyką wcześniej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo również za to pytanie.

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to proponuję, aby kandydaci – z uwagi na to, że pani poseł Dolniak zwróciła się z pytaniem do wszystkich kandydatów – odpowiedzieli w kolejności alfabetycznej na zadane pytania. Oczywiście to nie znaczy, że nie tylko na pytanie pani poseł Dolniak. Jeżeli do któregoś z kandydatów było skierowane pytanie pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz czy pytanie pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus, czy – tak jak w przypadku pana Bartłomieja Tkacza – ze strony pani poseł Ueberhan, to proszę również ustosunkować się do zadanych pytań.

W takim razie rozpoczynamy od pani kandydatki Karoliny Bućko, która jest z nami na łączach. Wobec tego, proszę bardzo, oddaję pani głos. Pani mecenas, jest pani już na wizji. Czy się słyszymy? Ale my pani nie słyszymy. Może musi pani włączyć mikrofon przyciskiem na pulpicie? W takim razie, zanim uda nam się połączyć z panią Karoliną Bućko, to nie wiem, panie Danielu, czy mamy kontakt z panią Barbarą Chrobak? Jeszcze raz próbujemy połączyć się na wizji i fonicznie. Nie ma. Będziemy próbowali się z panią połączyć.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Spróbujemy telefonicznie. Już mam połączenie. Dam panią na głośnomówiący. Pani mecenas, proszę poczekać sekundę. Już jest pani na głośnomówiącym. Może pani odpowiadać.

Kandydat Karolina Bućko:

Przede wszystkim dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dzień dobry.

Kandydat Karolina Bućko:

Dzień dobry wszystkim państwu. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słychać bardzo dobrze.

Kandydat Karolina Bućko:

Technicznie faktycznie może być problem z tego względu, że jestem w Bieszczadach na krótkim urlopie i miejsce, w którym się znajduję, ma ograniczone możliwości, jeśli chodzi o zasięg telefoniczny i internetowy.

Natomiast przechodząc do meritum, przede wszystkim chciałam jeszcze raz podziękować pani poseł Ueberhan za przedstawienie mojej kandydatury i bardzo krótko przedstawić się państwu. Nazywam się Karolina Bućko, jestem adwokatem. Proszę oczywiście o pozytywną rekomendację mojej osoby.

Natomiast przechodząc już do pytań...

Pogłos mam, więc niekomfortowo mi się rozmawia, powiem szczerze.

Ale przechodząc do pytania pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus, pani poseł Dolniak, to chcę powiedzieć tak: pan mecenas Czarnecki powiedział, że jest jedynym kandydatem, który reprezentował, jak akurat się wyraził, oskarżonego, jak rozumiem. Był w roli obrońcy w postępowaniu dotyczącym czynu z art. 200 Kodeksu karnego, jak rozumiem. Natomiast jeżeli chodzi o moją osobę, to od około 2 lat – a nie zostało to zawarte w biogramie i chciałam uzupełnić informację już niezależnie od pytania, które byłoby mi zadane – jestem pełnomocnikiem zarówno pokrzywdzonych w postępowaniach przygotowawczych, jak i pełnomocnikiem oskarżycieli posiłkowych. Co więcej, jestem również autorem jednej skargi, która jest na etapie wstępnego procedowania w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, dotyczącej naruszenia prawa do sądu i dotyczącej również przestępstw z art. 200 Kodeksu karnego, czyli nadużyć względem osób małoletnich poniżej 15. roku życia, dotyczących właśnie wolności seksualnej i obyczajności.

Co do liczby postępowań to przyznam szczerze, że precyzyjnie nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć, dlatego że bardzo często są to sytuacje, w których postępowania przygotowawcze dotyczą dziesięciu i więcej pokrzywdzonych. Mam też możliwość uczestniczenia i uczestniczę, również jako pełnomocnik pokrzywdzonych, w postępowaniu, które odbywa się także za granicą, w chwili obecnej na Słowacji. Postępowanie też dotyczy tych samych zarzutów.

Natomiast odnosząc się do pytania dotyczącego doświadczeń z małoletnimi, które zadała pani poseł Dolniak, to myślę sobie, że z racji wykonywanego zawodu, który wykonuję nieprzerwanie od 15 lat, tak jak była uprzejma pani poseł Ueberhan wskazać... Wiadomo, że adwokaci też reprezentują osoby nieletnie zgodnie z ustawą o postępowaniach w sprawach nieletnich. Takie postępowania również były prowadzone, gdzie z kolei reprezentowałam osoby z zarzutami, czyli oskarżonych w tej sprawie. Natomiast moje doświadczenia poszerzyłam w ostatnich dwóch-trzech latach, ponieważ uzyskałam, co wynika z mojego biogramu, uprawnienia mediatora przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie i uprawnienia mediatora sądowego. Odbyłam również szkolenia w zakresie pracy z osobami małoletnimi, nazwijmy to, używając kodeksowego określenia zarówno wynikającego z ustawy o pracach komisji, jak i definicji kodeksowej Kodeksu karnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani mecenas.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pani mecenas, rozłączam się, dobrze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Teraz będziemy łączyć się z panią Barbarą Chrobak. Jesteśmy na głośnomówiącym, oddaję głos pani poseł. Tak? Coś się nagrało.

Kandydat Barbara Chrobak:

Czy mnie słychać? Halo?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słychać już panią poseł.

Kandydat Barbara Chrobak:

Dzień dobry. Witam szanowną Komisję. Chciałabym się odnieść do pytania pani poseł Dolniak. Przez swoją czteroletnią kadencję w Sejmie, jak i aktualnie, działałam na rzecz dzieci i będę działała. Wcześniej, będąc posłem, powołałam parlamentarny zespół „Dobro dziecka jako cel najwyższy", gdzie były spotkania... Słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chwileczkę, pani poseł.

Kandydat Barbara Chrobak:

Witam Wysoką Komisję. Chciałam się odnieść do pytania pani poseł Barbary Dolniak, a mianowicie jakie działania podejmowałam w zakresie swojej pracy. A więc chciałam poinformować państwa, że w czasie czteroletniej kadencji, kiedy byłam posłem, jak również i teraz, kiedy posłem nie jestem, dalej działam na rzecz dzieci. Powołałam wcześniej parlamentarny zespół „Dobro dziecka jako cel najwyższy", gdzie właśnie moja praca była zdecydowanie skierowana na pomoc najbardziej pokrzywdzonym. W swojej pracy kierowałam pisma do prokuratora krajowego o objęcie nadzorem spraw dotyczących pokrzywdzonych. Uczestniczyłam wielokrotnie jako osoba zaufania w pracy sądach, tam, gdzie właśnie pokrzywdzonymi były dzieci. Zawsze dobro dziecka będzie i jest dla mnie najważniejsze.

Cały czas mam kontakt z osobami czy z rodzinami zastępczymi, do których trafiają dzieci pokrzywdzone przez los, także dzieci, których sytuacja wskazuje, że były molestowane. Przekazuję też informacje, żeby tymi sprawami zajęła się tak prokuratura, jak i rzecznik praw dziecka.

Nie słyszę, czy dobrze mnie słychać. W każdym razie...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dobrze.

Kandydat Barbara Chrobak:

Powołałam również fundację, która też działa na rzecz dzieci. Cały czas moja praca i zawodowa, i społeczna, że tak powiem, obraca się właśnie wokół dzieci i pomocy na ich rzecz.

Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to odpowiem, ale tak jak już wspomniałam, dobro dziecka jest najwyższym celem. Komisja przede wszystkim powinna opierać się na tym, żeby pomóc najbardziej potrzebującym, którzy niejednokrotnie zostają bez pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo, pani poseł. Kolejnym kandydatem jest pan Adam Czarnecki. Proszę bardzo. Oddaję głos, panie mecenasie.

Kandydat Adam Czarnecki:

Dzień dobry. Dostałem pytanie od posłanki Dolniak o zakres mojej pracy w związku z osobami małoletnimi, z osobami z różnymi problemami. W swojej pracy, w aktualnej pracy zawodowej jako adwokat, jestem coraz bardziej znany, przynajmniej w powiecie pruszkowskim wśród osób potrzebujących pomocy. Wiedzą, że mogą się do mnie zgłosić. Nie mam cen, które ograniczałyby dostęp. Moim celem nie jest też wyszukiwanie klientów z tzw. prawa karnego gospodarczego. Tak że odnośnie do ludzi z różnymi problemami społecznymi – mam kontakt, pomagam im. Aktualnie w sprawie w Pruszkowie o przejmowanie nieruchomości przez bogatych ludzi od biednych osób.

Natomiast odnośnie do osób małoletnich, to, jak wspomniałem, występuję głównie w sprawach jako obrońca. Oczywiście gdyby ktoś się do mnie zgłosił, żebym występował jako oskarżyciel, to będę występował. Dotychczas – odnośnie do znęcania się w rodzinie, gdzie były dzieci. Występuję też w takich sprawach. W mojej wcześniejszej pracy, gdy byłem asystentem sędziego, to, jak już powiedziałem, uczestniczyłem jako asystent sędziego, jako pomoc sędziego w dużej liczbie spraw, m.in. związanych z pedofilią. Postępowania dotyczyły zarówno spraw, które były umorzone przez prokuraturę, a sąd uchylał umorzenie, jak i spraw już na etapie postępowania sądowego, gdzie sędzia

wydawał wyrok, a ja pomagałem przy sporządzeniu samego wyroku i uzasadnienia. Były to zarówno sprawy, w których następowało uniewinnienie, jak i skazanie.

Chciałem również dodać kilka słów odnośnie do wcześniejszych wypowiedzi. Otóż tak, jak powiedziałem: mnie jako obywatelowi najbardziej zależy, żeby komisja, jak już ma działać, nawet jeżeli są odnośnie do niej wątpliwości, była organem całkowicie apolitycznym. Chciałbym, żeby komisja była organem niezwiązanym ani z aktualną walką polityczną, ani żeby, nie daj Boże, w kolejnych walkach politycznych nie była używana jako narzędzie polityczne. W tym znaczeniu dla mnie jako członka komisji, dla mnie jako aktualnie adwokata nie jest istotne, czy oskarżonym jest ksiądz, czy celebryta, aktor, lekarz, polityk bądź też osoba z marginesu społecznego. Nie jest to dla mnie istotne. Każdy jest równy wobec prawa, każdy powinien odpowiadać.

Rzeczywiście odnosząc się do Kościoła, ale również innych instytucji, gdyby takie zostały odnalezione, można mówić o tym, że jest to instytucja chroniąca swój własny wizerunek. Nie jest to dla mnie dziwne. Natomiast gdyby się okazało, że są, jak to mówiono, tuszowane sprawy, to oczywiście ta instytucja powinna też być dokładnie sprawdzona, niezależnie od tego, czy to jest Kościół, czy to jest chociażby środowisko celebrytów. Jako asystent sędziego m.in. pomagałem przy sprawie, w której wszyscy widzieli, że były organizowane zabawy, imprezy przez miejscowego celebrytę, na których pojawiali się celebryci znani w całym kraju. Na imprezach ten mężczyzna miał nieletnie dziewczyny, które nago przechadzały się wokół gości i nikt na to nie zwracał uwagi. Sprawa rozpoczęła się dopiero, gdy tenże mężczyzna nie chciał zapłacić jednej z dziewczyn, która po latach zdecydowała się zgłosić się do niego i wyłudzić pieniądze. Tylko na tej zasadzie sprawa w ogóle się pojawiła.

Moim zdaniem prewencja powinna polegać głównie na tym, że jeżeli ktoś coś widzi, to powinien zareagować. W tym środowisku absolutnie nie było żadnej reakcji. Nie można też mówić, że ktoś coś ukrywał, po prostu nie mówili. To nie była jakaś instytucja, to było grono znajomych. Szokujące też było, że wśród znajomych, którzy zażywali narkotyki, byli ludzie powierzający swoje dziecko opiece tego mężczyzny. Wcześniej widzieli go z małoletnimi dziewczynami w wieku od 14 do 17 lat, a powierzali mu ośmioletnie dzieci. Myślę, że tu upatruję, jak można robić prewencję.

Równocześnie prewencja może być robiona, jeśli chodzi właśnie o instytucje. Padło pytanie, jak można zmienić prawo, żeby bardziej walczyć z pedofilią. Przede wszystkim to prokuratura musiałaby lepiej realizować swoje zadania. Przestępstwo z art. 200 istnieje od dawna i nie trzeba tego artykułu zmieniać. Nie trzeba podnosić wieku czy obniżać wieku, może zostać tak, jak jest. W świadomości społecznej granicą jest 15 lat.

Natomiast widzę, że komisja mogłaby być organem nadzorczym nad prokuraturą – organem, który mógłby w sposób państwowy zastąpić adwokatów w takich sprawach, w których ja pracuję jako adwokat. Chociażby w sprawie o nieruchomości musiałem bardzo walczyć o to, żeby prokuratura zainteresowała się losem starszych osób, bezczelnie oszukanych. Zostali oszukani, a mimo to policja ich odsyłała, że: „To nie jest przestępstwo, proszę się zwrócić do sądu cywilnego". Wielokrotnie, gdy ludzie przychodzą po pomoc na policję, a właśnie występują z marginesu społecznego, to nikt im nie chce pomóc, bo liczą się statystyki, liczą się liczby, przestają się liczyć ludzie. Chyba że dostaną sygnał polityczny, że teraz będziemy się interesować tym przestępstwem czy tym, czy tamtym, tak jak to się stało m.in. ze sprawami reprywatyzacyjnymi, jak stało się z dopalaczami. W sprawach dopalaczy niewiele robiono – był zakaz reklamy i nagle wybuch, ponieważ ludzie zaczęli umierać na ulicy, chociaż wiedziano od samego początku, że to była trucizna.

Prawdopodobnie pedofilii w Polsce, z wyjątkiem osób skazanych, z wyjątkiem osób z problemami psychicznymi, nikt nie popiera, a mimo to ona występuje. Tak jak mówiłem, przedstawiając obraz jednej z przywołanych spraw, w której miałem okazję przeczytać całość akt bardzo dokładnie, nie sądzę, żeby ktokolwiek tam był za pedofilią. Ludzie to tolerowali, bo to był znajomy, bo to była zabawa, bo on też częstował ich narkotykami, dobrze się bawili, w związku z tym w ogóle nie reagowali. W tym znaczeniu ta komisja mogłaby nie tylko właśnie pomóc prokuraturze, ale i Sejmowi, ponieważ taki organ, który mógłby dokładnie badać nie tylko sprawy sądowe, ale i prokuratorskie oraz

również kontaktować się z pokrzywdzonymi, mógłby mieć realną szansę dokonania dalszych zmian legislacyjnych, po prostu przekazując informacje do Sejmu. A te informacje z uwagi na to, jakim kalibrem spraw są sprawy pedofilskie, byłyby bodźcem dla opinii publicznej, żeby Sejm również tym się zajmował. To wszystko, co chciałem powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Kolejny kandydat to pani Hanna Elżanowska. Czy jesteśmy w stanie się połączyć?

Kandydat Hanna Elżanowska:

Czy mnie słychać? Dzień dobry. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dobrze. Witamy.

Kandydat Hanna Elżanowska:

Tak? Słychać? Dobrze?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak.

Kandydat Hanna Elżanowska:

Może odniosę się do dwóch pytań: który z aktów normatywnych wymaga zmiany, aby praca była bardziej skuteczna, a także do pytania o zakres pracy z małoletnimi. Takie pytania do mnie padły. Mogę na oba pytania odpowiedzieć w jednej wypowiedzi, bo są to pytania w jakiś sposób zbieżne.

Z racji swojego zawodu, a jestem psychologiem, terapeutą i seksuologiem, na co dzień pracuję z dziećmi. Zarówno w gabinecie, jak i na sali sądowej, w pokoju przesłuchań codziennie mam kontakt z małoletnimi, codziennie pracuję z dziećmi. A więc uważam, że bardzo dużo swojego czasu zawodowego poświęcam sprawom dzieci, szczególnie sprawom krzywdzonych dzieci. Krzywdzonych we wszelaki sposób, nie tylko krzywdzonych w sposób seksualny, ale przecież są różne, zapewne państwu znane, formy krzywdzenia dzieci.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, pani poseł, to nie jestem prawnikiem. Jestem psychologiem praktykiem i mogę odpowiedzieć na zadane pytanie, patrząc z punktu widzenia mojego zawodowego podwórka. Przez wszystkie lata pracy dla wymiaru sprawiedliwości jako biegły psycholog niejednokrotnie byłam świadkiem opieszałości w reakcji organów państwa w zakresie zwalczania nadużyć seksualnych, a przez to przedłużała się możliwość szybszego pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców nadużyć. A więc zanim zaczniemy coś zmieniać, to w pierwszej kolejności sprawdźmy, jak jest realizowane prawo, które już funkcjonuje. Jeśli na przykład idę na przesłuchanie małoletniego dziecka i sędzia prowadzący przesłuchanie nie jest w stanie w prawidłowy sposób zastosować art. 185a Kodeksu postępowania karnego, który mówi o tym, w jaki sposób ma być przeprowadzone przesłuchanie – to zacznijmy właściwie pracę od podstaw. Przyjrzyjmy się, jak coś funkcjonuje – coś, co już od dawna jest w systemie prawnym – a dopiero później zastanówmy się, co można zmienić.

Z punktu widzenia gabinetu terapeutycznego i mojej pracy także z osobami dorosłymi, które w dzieciństwie były nadużywane we wszelaki sposób, uważam, że ważny jest i w pierwszej kolejności powinien być również zmieniony czas przedawnienia zgłaszania przestępstw. To niejednokrotnie powstrzymuje ofiary nadużyć przed ujawnianiem przypadków i uniemożliwia im też dalszą pracę terapeutyczną. Uważam, że to jest bardzo ważna sprawa.

Jeszcze jedna uwaga, też z moich doświadczeń praktycznych. Uważam, że aby lepiej pomóc krzywdzonym dzieciom, potrzebna jest określona, lepsza współpraca i wymiana informacji pomiędzy różnymi służbami, które pomagają krzywdzonym dzieciom. Myślę, że jakiś akt normatywny powinien to regulować. Służb w Polsce jest bardzo dużo i one na swój sposób monitorują, badają sytuację dziecka, ale często robią to w oderwaniu od siebie. Uważam, że aby zrozumieć skalę zjawiska czy dynamiki problemu i zaplanować później odpowiednią politykę państwa kierowaną do tych dzieci, potrzebne jest

ujednolicenie gromadzenia danych, agregacji danych, żeby zaproponować dziecku jak najlepszą, kompleksową pomoc. Uważam też, że to powinno być w jakiś sposób prawnie usankcjonowane.

Uważam również, że komisja powinna trochę szerzej zająć się tematyką nadużyć i przynajmniej zacząć rozmowę, bo takiej rozmowy obecnie u nas w kraju brakuje, na temat narodowej strategii ochrony dzieci przed krzywdzeniem, przed wykorzystywaniem seksualnym. Bardzo zapominamy o tej ważnej dziedzinie – działalności prewencyjnej, edukacyjnej. Ustawodawca w ustawie zaproponował w art. 4 zadania i przewidział taką możliwość zadań w tej komisji. Myślę, że to jest bardzo duże pole również do zmian na poziomie prawa. Dziękuję. Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo. Kolejnym kandydatem jest pan prof. Marek Konopczyński. Tak, tak, proszę bardzo, oczywiście.

Kandydat Marek Konopczyński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie. Otrzymałem konkretne pytanie od pani poseł Dolniak, dotyczące doświadczeń w pracy z dziećmi czy młodzieżą. Moje doświadczenia mają trzy etapy.

Pierwszy etap. Bezpośrednio po studiach pracowałem jako wychowawca w domu dziecka i pracowałem jako pedagog szkolny w szkole podstawowej.

Drugi etap. W 1991 r. założyłem w Warszawie z dziewczętami z zakładu poprawczego w Falenicy teatr resocjalizacyjny. Dziewczęta, kilkanaście dziewcząt, to były ofiary również przemocy seksualnej. To były ofiary, to były dziewczęta, które były seksualnie wykorzystywane, gwałcone – nie tylko na zewnątrz, nie tylko na melinach, ale i we własnych rodzinach. To było kilkuletnie wielkie doświadczenie, bo czynnie w tym uczestniczyłem. Byłem jedną z osób, która aktywnie prowadziła pewne formy resocjalizacji.

Wreszcie trzeci etap to jest etap założenia przeze mnie fundacji, Fundacji Pedagogium. Fundacja bezpośrednio pracuje zarówno ze sprawcami przestępstw – ostatnio z osobami, które popełniły zbrodnie, a w zasadzie z zabójcami – jak również z ofiarami tych osób. A więc staramy się i w fundacji prowadzimy działania profilaktyczne, prowadzimy działania edukacyjne, ale również działania terapeutyczne, nastawiając się w ostatnim czasie na pracę z ofiarami różnego rodzaju przestępstw. Ciekawostką jest to, że w fundacji aktywną rolę pełnią byli skazani. Jest to więc taka fundacja, w której byli skazani po to, żeby odkupić swoje winy, zajmują się również ofiarami przestępstw swoich różnych kolegów.

A jeżeli jestem przy głosie, to chciałbym dosłownie przez minutę, panie przewodniczący, powiedzieć o pewnym szerszym aspekcie tego zjawiska, bo trochę się skupiliśmy na wymiarze prawnokarnym. Oczywiście wymiar prawnokarny jest bardzo ważnym wymiarem, jeśli chodzi o zjawisko wykorzystywania seksualnego, jeśli chodzi o pedofilię. Problem prawnokarny jest w zasadzie problemem zdefiniowanym, jest problemem uregulowanym. Oczywiście zawsze można wszystko uregulować lepiej, ale z kolei mocne doregulowanie też jest ryzykowne. Natomiast myślę, że warto powiedzieć o szerszej perspektywie.

Pedofilia jest przede wszystkim również problemem społecznym. Jest to problem stygmatyzacji ofiar, jest to problem osobistej tragedii, jest to problem przemian tożsamościowych, negatywnych tożsamości, które potem się ciągną. A więc to jest nie tylko problem prawnokarny, ale i problem społeczny. Jest to również problem edukacyjny, jest to problem profilaktyczny, jest to problem wychowawczy czy wreszcie problem socjalizacyjny. Nie uciekniemy przed odpowiedzią na pytanie, czy system edukacji, czy w ogóle system państwa powinien się tym problemem zająć? Nie jest to chyba pytanie „czy”, tylko jest to pytanie „jak”. Czy można byłoby zawrzeć pewien konsensus społeczny, jeśli chodzi o próbę rozwiązania sprawy?

Tam, gdzie mleko się wylało, oczywiście aparat ścigania. Komisja ma jakby pilnować czy pomagać ukarać sprawcę. Ale to nie jest rozwiązanie problemu. Rozwiązaniem problemu byłoby stworzenie projektu, szerszego projektu edukacyjno-profilaktycznego, wychowawczego, projektu socjalizującego, opartego na strukturach edukacyjnych, ale

również na innych strukturach, na innych instytucjach, które mają wpływ na przyszłość dzieci i młodzieży. Myślę, że są tu dwa podstawowe filary, które chyba są trochę opacznie rozumiane. Moim zdaniem, w moim odczuciu, po pierwsze nie można zjawiska pedofilii identyfikować wyłącznie z konkretnymi środowiskami – to jest problem o wiele szerszy. A to, że akurat kamery są skierowane na takie, a nie inne środowisko, to jest oczywiście kwestia ostrości spojrzenia, ale pedofilia nie ma przynależności środowiskowej. Pedofilia nie wiąże się z konkretnymi instytucjami. Ona wiąże się z ludźmi, którzy w tych instytucjach pracują, przebywają.

Drugi problem, też wydaje mi się on bardzo istotny, o którym nie mówiliśmy, to jest problem oderwania zjawiska pedofilii od preferencji seksualnych. Otóż tworzy się pewien model, model myślenia w społeczeństwie, że określone preferencje seksualne w jakiś sposób kojarzą się z tym zjawiskiem. Proszę państwa, badania naukowe nie tylko w Polsce, ale na świecie pokazują, że jest to zjawisko całkowicie oderwane i nie ma tego rodzaju związków. Trudno takie zjawisko wiązać czy z LGBT, czy ze zjawiskiem homoseksualizmu, ponieważ tam nie ma żadnych istotnych, statystycznych wskaźników na jakiekolwiek powiązania. Myślę, że powinno się, myśląc o rozwiązaniu problemu, i pewnie byłoby to jedno z zadań komisji, absolutnie pomyśleć o mądrym podejściu wychowawczo-edukacyjnym do całej złożoności problemu. Szczególnie z nasileniem na rozwiązanie czegoś, co jest kluczem w tym wszystkim, a więc mechanizmu stygmatyzacji, mechanizmu piętnowania ofiar zjawiska pedofilii.

Oczywiście pozostaje problem, co robić ze sprawcami. Jest to na pewno problem natury zaburzeń osobowościowych, to jest problem być może na skraju psychiatrii i psychologii. Ale tych ludzi też nie powinno się zostawić samym sobie. Ci ludzie też są w jakimś kontekście społecznym i nie można ich wyłącznie skazywać. Z nimi trzeba pracować, z nimi trzeba też mądrze pracować. Jeżeli taki człowiek wyjdzie na wolność za jakiś czas, to rzecz w tym, żeby był zresocjalizowany, a nie pozostawiony sam sobie. Czyli żeby nie wylać dziecka z kąpielą, trzeba patrzeć na problem o wiele szerzej, szczególnie pod kątem profilaktyczno-edukacyjnym, ale również terapeutyczno-psychologicznym. Tylko tyle chciałem uzupełnić. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze, za wypowiedź. Teraz oddam głos pani prof. Teresie Matthews-Brzozowskiej. Proszę bardzo.

Kandydat Teresa Matthews-Brzozowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, szanowni państwo. Właściwie pojawiły się trzy pytania, na które powinnam państwu udzielić odpowiedzi. W odpowiedzi chciałam poinformować, że od lat osiemdziesiątych... Między 1970 r. a 1980 r. skończyłam kilkuletnie szkolenie z zakresu psychoterapii. Szkolenie w ówczesnej Czechosłowacji było szkoleniem na prawach specjalizacji, w Polsce wtenczas takiej specjalizacji nie było.

Jestem psychoterapeutą. Psychoterapię wykorzystuję w różnych aspektach. Odpowiadając bezpośrednio na zadane pytanie, nie miałam do czynienia z ofiarami pedofilii, natomiast miałam do czynienia z dziećmi z rodzin, gdzie rodzice mieli chorobę alkoholową, gdzie była narkomania, gdzie były inne patologie. Natomiast akurat w tym zakresie nie miałam kontaktu z takimi dziećmi.

Proszę państwa, chciałam powiedzieć, że również jako zastępca rzecznika odpowiedzialności zawodowej, mając świadomość, że pedofilia jest w każdej grupie zawodowej i w każdym środowisku, też nie miałam do czynienia na wokandzie z lekarzami, w stosunku do których to przestępstwo byłoby rozpatrywane.

Jeżeli chodzi o pracę z dziećmi, to muszę powiedzieć, że w zasadzie jest to głównie moja praca, ponieważ zajmuję się dziećmi niepełnosprawnymi, które mają wady wrodzone części twarzowej czaszki, zarówno z obciążeniem genetycznym, chorobami genetycznymi, jak i bez tych chorób. Pracowałam we Wrocławiu na Uniwersytecie Medycznym. Tam tworzyliśmy właśnie program leczenia wad wrodzonych. Proszę państwa, wad wrodzonych jest mnóstwo, jest około 5 tys. wad, gdzie jest i niepełnosprawność intelektualna, i niepełnosprawność ruchowa, można powiedzieć, psychofizyczna. Dzieci

właściwie są głównie leczone przeze mnie. Byłam konsultantem w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie przez 7 lat, też zajmując się tylko i wyłącznie takimi dziećmi. A także w Poznaniu na uniwersytecie również zajmuję się tą częścią leczenia dzieci.

Proszę państwa, ale to nie tylko dzieci, bo te problemy dotyczą całych rodzin. Myślę, że i w tym przypadku problem nie będzie dotyczył tylko dziecka, ale całej rodziny, która jest pokrzywdzona, rodzeństwa. Po prostu pracując z dziećmi, widzimy, jak wiele trzeba włożyć pracy, żeby nie tylko poradzić sobie z terapią u dziecka, ale i z rodzicami. Muszę powiedzieć, że są też tacy rodzice, którzy niestety porzucają dzieci z niepełnosprawnością. Pozostaje jeden z rodziców, a obowiązek jest ogromnie duży, bo trzeba pracować podwójnie. Ale są też rodziny, proszę państwa, gdzie adoptuje się dzieci niepełnosprawne, żeby mieć drugie dziecko o podobnym jakby ciężarze schorzenia. Ja leczę oboje dzieci, zarówno adoptowane, jak i dziecko, które jest z urodzenia w rodzinie.

A zatem można powiedzieć, że w zasadzie praca z dziećmi, którymi się zajmuję, ma bardzo wiele aspektów. Całe moje doświadczenie i cała wiedza psychoterapeutyczna, ponieważ uczyłam się wszystkich technik psychoterapeutycznych pod okiem prof. Kratochvila na Morawach i korzystam z tego do dnia dzisiejszego, dają mi swobodę w nawiązaniu kontaktu zarówno z dzieckiem, jak i z rodzicami. Po prostu umiem to zrobić. Myślę, że w przypadku dzieci, które w ten sposób są pokrzywdzone, to są, proszę państwa, te same techniki, takimi samymi technikami trzeba się posłużyć. Myślę więc, że nie będę miała z tym problemu. To jest moja praca na co dzień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani profesor. Teraz pan mecenas Andrzej Nowarski. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Kandydat Andrzej Nowarski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odpowiadając, jak rozumiem, na to samo pytanie pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz i pani Joanny Scheuring-Wielgus, czy byłem pełnomocnikiem pokrzywdzonych lub pełnomocnikiem oskarżycieli posiłkowych – nie byłem.

Natomiast zwracam uwagę, że umiejętności osób, które były, mogą być wykorzystane tylko i wyłącznie częściowo w pracach komisji. Przed komisją postawiono nie tylko i wyłącznie zadania punktowe, dotyczące konkretnych osób, ale postawiono szerokie zadania analityczne, badawcze, systemowe, legislacyjne, z zakresu współpracy międzynarodowej. To nie jest tak, że ta komisja będzie miała jakiś wąski zakres działania. W związku z tym inne kompetencje, inne umiejętności oraz inne doświadczenie również będą wartością dla komisji.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz pytała o to, jak może pomóc moje doświadczenie. Od początku mojej pracy zawodowej pracowałem w kancelariach butikowych. Kancelarie butikowe to są takie kancelarie, które zajmują się trudnymi sprawami. Tak naprawdę większość spraw to są sprawy, gdzie nie ma dobrej odpowiedzi na początek, więc szuka się rozwiązań, zadaje się określone pytania, trudne pytania. To powoduje, że moja głowa prawnicza została odpowiednio ukształtowana do zadawania takich pytań, trudnych pytań i do zmierzania się z trudnymi problemami.

Z kolei doświadczenie współpracy z Ministerstwem Kultury jest doświadczeniem pokazującym, w jaki sposób funkcjonuje państwo. Uczestniczę w tworzeniu jednej, kolejnej agendy państwa polskiego. Taką agendą jest też ta komisja. Doświadczenie w tym zakresie z pewnością może być owocne. Zwracam jeszcze uwagę na jeden aspekt zadanych pytań, bo te pytania wiążą się z optymistycznym moim zdaniem założeniem, że jeżeli zgromadzimy osoby doświadczone w danej dziedzinie, to rozwiążemy problem. Specjalistów od tych tematów w Polsce jest wielu, o wiele więcej osób niż osób na sali. Wielu się w ogóle nie zgłosiło. Jestem zdumiony, że pojawiło się i jest słuchanych przed Komisją tylko 10 kandydatów. Ale możemy zgromadzić specjalistów od prawa karnego, możemy zgromadzić specjalistów od opieki nad dziećmi, ale czy to naprawdę rozwiąże problem? Wydaje się… Chciałbym, żeby tak było, ale tak nie jest.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy komisja nie rozwiąże... (*niesłyszalne, poza mikrofonem*).

Kandydat Andrzej Nowarski:

Chcę podejść pokornie do tematu. To jest temat, z którym zmaga się masa osób. Słyszeliśmy dzisiaj przed chwileczką pana profesora czy wiele innych osób. Nie ma dobrej odpowiedzi w tym momencie. Właśnie m.in. po to została powołana komisja. Po to, żeby wykorzystać chociażby doświadczenie innych komisji państwowych, które były powołane w innych krajach.

Ostatnie pytanie zadane przez panią poseł Barbarę Dolniak. W pracy zawodowej nie współpracowałem z małoletnimi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Miałabym tylko dodatkowe pytanie do pana. Pan jest zgłaszany przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie moje jest takie: czy pan sam zgłosił się do przedstawicieli klubu, czy to klub zgłosił się do pana z prośbą o to, żeby pan wystartował w konkursie?

Kandydat Andrzej Nowarski:

Pani poseł, zgłasza mnie klub parlamentarny PiS.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale moje pytanie jest takie, czy pan sam się zgłosił do przedstawicieli PiS, czy było odwrotnie?

Kandydat Andrzej Nowarski:

Odwrotnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Teraz pan mecenas Bartłomiej Tkacz. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Kandydat Bartłomiej Tkacz:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Witam wszystkich członków szacownej Komisji, wszystkich zaproszonych gości. Odpowiadając na pytanie numer jeden mogę powiedzieć, że reprezentowałem klientów w bardzo wielu sprawach, a akurat w tej konkretnej sprawie nie miałem przyjemności reprezentować klienta.

Odpowiadając na drugie pytanie, dotyczące dwóch opinii, które zostały przedłożone i przedstawione, zapoznałem się szczegółowo z pierwszą z opinii, a z drugą opinią, rzecznika praw obywatelskich, nie aż tak szczegółowo. Oczywiście zostały w nich wskazane mankamenty legislacyjne, tak bym to określił, tego aktu prawnego, na podstawie którego będzie miała funkcjonować komisja. One mają różną wagę. Czy to jest konstytucyjne, czy to jest niekonstytucyjne – nie mnie jest oceniać w tej sytuacji, nie mam do tego uprawnień. Ale powiem z perspektywy osoby, która od prawie 20 lat prowadzi praktykę jako prawnik: nie znam aktu prawnego, który jest idealny. Być może ten akt prawny wymaga większej pracy, być może będzie kiedyś adresowany w stosunku do państwa, którzy są, że tak powiem, organem uchwałodawczym czy ustawodawczym, ale dzisiaj jesteśmy w takich ramach, w jakich jesteśmy. A co ja uważam w tym zakresie? Wszyscy ludzie, których dotyka ten straszny problem, niezależnie od tego, jakie jest brzmienie ustawy, oczekują, aby pojawiło się w przestrzeni publicznej Rzeczypospolitej Polskiej miejsce i ludzie, którzy ich wysłuchają.

Odpowiadając na trzecie pytanie, dotyczące moich dodatkowych kompetencji czy też wiedzy w zakresie współpracy z osobami pokrzywdzonymi, mogę powiedzieć pokrótce, że doradzając prawnie osobom objętym pomocą w ośrodkach pomocy społecznej, oczywiście wielokrotnie spotykałem się z różnymi problemami dotyczącymi tych osób. Były to bardzo różne problemy. To, co zostało powiedziane na mój temat przez mojego kolegę, wiceprezesa Michała Korwka, potwierdzę w tym zakresie, że jestem osobą, która pracuje w bardzo wielu przestrzeniach. Są to przestrzenie, które się wiążą po pierwsze z sektorem publicznym i finansami publicznymi, po drugie z sektorem NGOs i po trzecie też jako prawnik miałem klientów i mam z tzw. środowiska biznesowego. Jeżeli państwo

potraficie popatrzeć na to z góry, to każde z tych trzech środowisk jest środowiskiem, które mówi innym językiem i każde wypowiedziane słowo jest w inny sposób rozumiane. Dlatego często osoba, która potrafi przetłumaczyć z języka urzędniczego na język np. organizacji społecznej czy na język biznesu, jest osobą, która może w ogóle doprowadzić do jakiejkolwiek komunikacji w sytuacji wystąpienia problemu. Powiem tylko tyle, że w przypadku osób, które były objęte pomocą ośrodków pomocy społecznej, tak naprawdę bardzo często ta wieloraka wiedza pozwalała tworzyć dość skomplikowane, ale schematy, które pozwalały tym osobom pomóc, a nie powiedzieć im tylko, że mają zgłosić się do prokuratury czy do rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Głos z sali:

Teraz pytanie do pana Krajewskiego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pana Krajewskiego nie mamy na łączach. Jest na obronie pracy swojego doktoranta, więc niestety nie będziemy mogli go wysłuchać. Jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji... Do pana? A, przepraszam, byśmy księdza Tadeusza pominęli. Czy jesteśmy na łączach z księdzem Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim?

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

Jestem na łączach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Witamy, księże Tadeuszu. Szczęść Boże.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

Nie wiem, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słychać bardzo dobrze.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

Bardzo serdecznie państwa pozdrawiam. Odpowiem na to pytanie. Kiedy klub parlamentarny Koalicja Polska zwrócił się do mnie, abym był kandydatem, bardzo uważnie przeczytałem ustawę. W ustawie nie ma ani jednego słowa, że duchowny ma dostarczyć zezwolenie od swoich władz kościelnych. Również w konstytucji nie spotkałem się z takim zapisem, żeby duchowni – nie tylko katoliccy, ale np. judaizmu, islamu czy wielu innych wyznań – mieli obowiązek takie dokumenty przedstawiać. Oczywiście prowadzę korespondencję i napisałem do władz kościelnych. Natomiast to jest korespondencja prywatna i myślę...

Trochę się dziwię pani posłance, że jakby nie szanuje rozdziału państwa od Kościoła i traktuje osoby duchowne jak obywateli, którzy muszą się wylegitymować jakimś dodatkowym dokumentem, zwłaszcza że pamiętam panią poseł, jak przychodziła do placówek Fundacji im. Brata Alberta, które prowadzę na terenie Torunia. Było to Boże Narodzenie. Łamała się pani opłatkiem, mówiła: „szczęść Boże", powoływała się na Jana Pawła II. Pamiętam, kandydowała pani wtedy na prezydenta Torunia i była radną miasta Torunia. A więc taka jest moja odpowiedź.

Natomiast korzystając z możliwości chciałem tylko w dwóch słowach wyjaśnić, dlaczego zgodziłem się na kandydowanie. Po pierwsze leży to w moich obowiązkach jako prezesa fundacji, która jest fundacją ogólnopolską. Kiedy ponad 30 lat temu zostałem oddelegowany przez kardynała Franciszka Macharskiego do tej działalności, była też mowa o tym, że są różnego rodzaje patologie, które dotykają osób niepełnosprawnych intelektualnie. Jedną z patologii, zwłaszcza w ostatnim czasie opisywaną, jest molestowanie, z którym ja się niestety spotykam. To znaczy z różnych rozmów pedagogów, psychologów z naszymi podopiecznymi wychodzi trauma. Bardzo często jest to molestowanie w obrębie rodziny, ale też niestety coś, z czym się spotkałem na obozach harcerskich czy w środowiskach kościelnych. Dlatego uważałem i uważam nadal, pełniąc funkcję

szefa dużej organizacji pozarządowej, która nie jest kościelna – od razu też mówię, że nie jest organizacją kościelną – byłoby dobrze, żeby właśnie temat osób niepełnosprawnych był poruszony. Jest tu tylko jeden zasadniczy problem prawny i myślę, że to jest prośba do państwa prawników. Otóż jest mowa, że do 15. roku życia. Ale ktokolwiek przebywa z niepełnosprawnymi intelektualnie, ten wie, że tam 15 lat to nie jest żadna granica. Obowiązek szkolny jest np. do 24 lat, więc myślę, że w działalności tej komisji ta sprawa powinna być też poszerzona.

Druga sprawa to jest sprawa kościelna, bo moje stanowisko jest jednoznaczne. Doszło do wielu patologii. Bardzo się cieszę, że jeden z panów – przepraszam, nie pamiętam w tej chwili nazwiska – wspomniał pana redaktora Tomasza Terlikowskiego i księdza profesora Andrzeja Kobylińskiego. My w trójkę współpracujemy bardzo długo. Jestem współautorem książek, które wydał Tomasz Terlikowski. Najnowsza ukazała się dosłownie w tych dniach – „Kościół musi być przezroczysty". Jest w niej bardzo szeroko opisany przypadek pedofilii i zatajania pedofilii.

Natomiast również jest moja prośba, że rzeczywiście tylko współpraca różnych organów państwowych, organizacji pozarządowych, kościelnych, harcerstwa i dziesiątków innych rzeczy może starać się zahamować tę patologię społeczną, bo rzeczywiście nie jest ona związana z jednym środowiskiem. Natomiast argumentem, który mnie osobiście przekonywał, żeby kandydować, jest to, że ja środowisko kościelne znam od wewnątrz, nie z publikacji „Gazety Wyborczej" czy „Newsweeka", które opisują bardzo powierzchownie, ale znam od wnętrza. Wiem doskonale, dlaczego dochodzi do patologii i dlaczego to jest problem, który jest tłamszony, skąd się to bierze. Myślę, że współdziałanie różnych środowisk, niezależnie od poglądów politycznych, światopoglądowych i wielu, wielu jeszcze innych, pozwoli Kościołowi, jak i innym instytucjom, po prostu być lepszymi organizacjami i przede wszystkim chronić ofiary, bo dobro ofiar jest najważniejsze.

Gdzie bym widział swoje miejsce w komisji? Oczywiście edukacja, profilaktyka, ale po wydaniu poszczególnych książek czy publikacji także jestem adresatem bardzo wielu listów od różnych osób, w których ludzie opisują te wydarzenia. A więc chętnie udostępnię komisji listy niezależnie od tego, czy będę jej członkiem, czy nie – oczywiście za zgodą nadawców – żeby można było już wskazać konkretne przypadki, które ani nie zostały w żaden sposób do tej pory przebadane, ani nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Scheuring-Wielgus chciała dopytać.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja w zasadzie chciałabym skomentować. Po pierwsze moje pytanie odnośnie do kwestii, czy dostał pan pozwolenie od swoich przełożonych, wynikało z tego, co pan powiedział w wywiadzie. A więc jeżeli pan teraz twierdzi, że to jest pana prywatna sprawa, to trzeba było nie mówić o tym w wywiadzie. To po pierwsze. Po drugie właśnie to, że jest pan z instytucji Kościoła, wyklucza pana z tego, aby być w komisji, dlatego że z systemowym ukrywaniem pedofilii mamy właśnie do czynienia w Kościele. To, że mówi pan o tym i pisze pan o tym, to dobrze, ale to nie znaczy, że jest pan dobrym kandydatem. Trzecia rzecz. Zwrócił się pan do mnie personalnie i któryś już raz z rzędu powtarza pan te kłamstwa, więc chciałabym panu teraz odpowiedzieć: skoro mówi pan publicznie, to ja też publicznie odpowiem. Nigdy nie byłam na zaproszenie u pana na jakiejkolwiek imprezie. Byłam raz na zaproszenie organizacji toruńskiej i nigdy nie używam słów: „szczęść Boże". Dziękuję.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

Proszę pani, nie chcę prowadzić polemiki, ale pani była na zaproszenie organizacji, którą ja prowadzę. To nie jest organizacja toruńska. To jest Fundacja im. Brata Alberta, której jestem współzałożycielem i prezesem. Była pani. Mam zdjęcia. Łamała się pani opłatkiem, więc myślę...

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, naprawdę spotkania państwa mało nas interesują. Proszę ukrócić tę dyskusję.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

A więc ostatnia rzecz, którą powiem, która jest... Czuję się jako osoba wykluczona w tej chwili przez panią poseł, która próbuje wmówić, że duchowny nie może być członkiem komisji. Jeżeli państwo zadecydujecie i głosujecie przeciwko, to jest państwa prawo. Uszanuję to prawo. Natomiast jestem jako obywatel Rzeczypospolitej podmiotem tych samych praw, jak każdy inny obywatel.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, księże Tadeuszu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mam jedną uwagę formalną. Chciałabym się odnieść do katalogu spraw, które pan wymienił, mówiąc, że żaden przepis czy żadna materia prawna nie zabrania panu aktywności jako księdzu w sferze publicznej. Od razu powiem, że nie jestem ekspertką, jeżeli chodzi o zakres prawa kanonicznego, ale nawet pobieżny research w tym zakresie wskazuje na to, że jednak istnieje taki zakaz w prawie kanonicznym, który nie pozwala księżom obejmowania, przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej. Niewątpliwie komisja ma bardzo szeroki zakres, także jeżeli chodzi o sprawowanie władzy świeckiej, a jest to, o ile moja powierzchowna wiedza w tym zakresie pozwala ustalić, zakazane prawem kanonicznym. Chyba jest to kanon 285 §3. Czy mógłby pan ustosunkować się do tej informacji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

O ile wiem, komisja nie działa na podstawie prawa kanonicznego. Działa na podstawie konstytucji. Konstytucja jest najważniejszym dokumentem dla każdego obywatela, który ma wszelkie prawa czynne i bierne wyborcze. Równocześnie od każdego kanonu jest dyspensa. Dam tylko przykład, jeżeli państwa, jeżeli Komisję tak bardzo prawo kanoniczne interesuje. Jeszcze raz stwierdzam, że w żadnym punkcie ustawy z 2019 r. nie ma ani (*niesłyszalne*)... która wykluczałaby jakąkolwiek grupę społeczną z kandydowania, a więc o to mi chodzi.

Natomiast jest przecież w Najwyższej Izbie Kontroli, proszę też zwrócić uwagę, duchowny z diecezji lubelskiej. W kolegium IPN też są duchowni. A więc to już zaczyna być sytuacja, gdzie ktoś z racji, powiedzmy, swojego wyznania nie może kandydować, bo ja to odbieram jako jednak prztyczek do wyznania i do obecności w pewnej grupie wierzących i spełniających funkcje duchowne. Nigdzie takiego zapisu w konstytucji nie ma. Jest rozdzielność państwa od Kościoła i ci duchowni, którzy biorą udział w różnych strukturach państwowych, otrzymują dyspensę od swoich przełożonych. Natomiast trudno, żebym ja przedstawiał teraz Komisji, która jest komisją państwową, prywatną korespondencję, zastrzeżenia, uwagi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja potwierdzam, proszę księdza. Oczywiście nie ma żadnych przeszkód, aby ksiądz aplikował do komisji, aby się w niej znaleźć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chciałabym tylko jednym zdaniem odnieść się do tego, co powiedział ksiądz. Ja absolutnie, tak jak powiedziałam, nie chciałam się odnieść do tego, czy prawo kanoniczne miałoby być tu podstawą podejmowania jakichkolwiek decyzji przez komisję. Celem mojej wypowiedzi było poszerzenie, a właściwie sprecyzowanie tego, co pan powiedział. Pana wypowiedź była po prostu w mojej ocenie niekompletna. Pominął pan ten aspekt prawa kanonicznego, mówiąc, że nie wiążą pana żadne kwestie, jeśli chodzi o poinformowanie swoich przełożonych w Kościele o planach związanych z objęciem stanowiska w komisji. A o to właśnie pytała pani poseł Scheuring-Wielgus.

Kandydat ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski:

Proszę państwa, dla mnie są to w ogóle żenujące pytania, że można prawo kanoniczne wkładać do komisji. Jestem człowiekiem odpowiedzialnym i prowadząc fundację, która nie jest fundacją kościelną, bo Fundacja im. Brata Alberta jest fundacją świecką, dostałem na to zgodę. Natomiast jeżeli ma to być element utrącenia mojej kandydatury, to tylko apeluję do wszystkich państwa, którzy będą głosować, że po pierwsze ja się do komisji nie prosiłem. Po drugie wykazuję dobrą wolę, żeby rozwiązać trudne problemy społeczne, które dotyczą... Natomiast protestuję przeciwko temu, żebym na samym początku był utrącony tylko dlatego, że jestem księdzem. Tyle mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, księże Tadeuszu. Chciałbym też księdza przeprosić za tę formę zwracania się do księdza przez członków komisji.

W polskiej tradycji, pani przewodnicząca i pani poseł, obowiązuje taka forma grzecznościowa, wynikająca też z szacunku dla drugiej osoby, że do osób duchownych Kościoła katolickiego zwracamy się per „proszę księdza". Oczywiście rozumiem, że lewica i liberałowie w nosie mają tradycję i tego rodzaju zwracanie się jest formą zaczepki z państwa strony. Ubolewam nad tym. Jest mi bardzo, bardzo przykro. Ale to świadczy po prostu o pani klasie. Tylko tyle powiem.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, przepraszam, to świadczy o kodzie kulturowym. Pan myśli zupełnie inaczej niż ja. Ja powiedziałam wyraźnie: „proszę pana". To jest forma grzecznościowa. Dla mnie to jest taki sam pan, jak pan.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, OK. Dobrze. Szanuję to.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

A więc po prostu proszę bez takich uwag.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, znowu to świadczy jakby o klasie.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

To świadczy o pana klasie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To świadczy o pani klasie. Niestety. Wobec tego, proszę państwa... Jeszcze pani poseł Katarzyna Piekarska.

Kandydat Adam Czarnecki:

Jeszcze ja bym chciał.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Już bardzo krótko, ale wydaje mi się, że to jest ważna kwestia, ponieważ myślę, że jednym z ważniejszych zadań komisji są zadania, o których mówi art. 4, czyli to jest działalność prewencyjna i edukacyjna komisji. Gdy zostanie popełnione przestępstwo, kiedy dziecko zostanie wykorzystane seksualnie, to już jest ten moment, że tak naprawdę coś przeoczyliśmy. Albo nie zauważyliśmy, my dorośli, tych sygnałów, które daje dziecko, albo je zbagatelizowaliśmy. Dlatego jest to jedno z ważniejszych zadań. To jest także prowadzenie działań uświadamiających w zakresie problematyki nadużyć i przestępstw pedofilii.

Nie będę już zadawała tego pytania, ale mam nadzieję, że ci, którzy zostaną wybrani, wezmą to też pod rozwagę. To jest także dotarcie do samych dzieci, żeby nauczyć je po postu, czym jest zły dotyk, żeby potrafiły się obronić przed takim strasznym przestępstwem i żeby wiedziały, że zawsze mogą się poskarżyć; żeby wiedziały, gdzie pójść, do kogo pójść, aby po prostu o tym powiedzieć. Tak jak powiedziałam, kiedy zostaje popełnione przestępstwo, to już jest bardzo często za późno. Dziękuję.

Kandydat Adam Czarnecki:

Jeszcze chciałem uzupełnić swoją odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie udzieliłem głosu. Myślę, że na tym zakończymy już dzisiaj dyskusję.

Kandydat Adam Czarnecki:

Przepraszam. Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Każdy z kandydatów miał możliwość odpowiedzenia na zadane pytania, ustosunkowanie się, wygłoszenie też dodatkowych swoich uwag. Proszę państwa, po wysłuchaniu wszystkich kandydatów i, tak jak powiedziałem, również po prezentacji kandydatur uważam, że wszyscy znakomicie spełniają warunki uczestnictwa w komisji. Chciałem zaproponować łączne, pozytywne przegłosowanie wszystkich kandydatur; ale oczywiście, jeżeli usłyszę głos sprzeciwu, będziemy głosować indywidualnie.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. W takim razie będziemy głosować każdą z kandydatur z osobna. Najpierw oczywiście sprawdzimy kworum, więc proszę się przygotować, zalogować się do systemu.

Rozpoczynamy głosowanie. Tak, ale rozpoczynamy głosowanie i proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu sprawdzenia kworum.

Jest. Uczestniczy 21 osób, już więcej nawet. Uczestniczy 21 osób w posiedzeniu Komisji, a zatem jest kworum niezbędne do podejmowania uchwał. A zatem możemy przystąpić do głosowania.

Jako pierwsza została zgłoszona kandydatura...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jeszcze chwileczkę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca. Dobrze. Jeszcze chwilę poczekamy, aby dać szansę. Rozumiem, że już wszyscy jesteśmy gotowi do głosowania. Ale zanim przystąpimy do głosowania, to, panie Danielu, mam pytanie, czy jesteśmy w stanie bezpośrednio po zamknięciu tego posiedzenia Komisji zwołać zaraz następne, żeby rozpatrzeć poprawki? Nie. Legislatorzy by musieli dotrzeć. Mówię o ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej. Na sali plenarnej zostały wniesione poprawki i dzisiaj musimy je rozpatrzeć.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ministerstwo jest, do ministra Warchoła trzeba zadzwonić, on jest na miejscu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To i tak będziemy musieli zrobić przerwę pomiędzy posiedzeniami.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Mamy tę salę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Trzeba się zapoznać z poprawkami, mieć chwilę, przecież...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale dostaniecie państwo. Moment. Jeszcze decyzja nie jest podjęta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest podjęta. Głośno myślę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Staramy się logistycznie to ogarnąć. Ale przejdźmy... Mamy teraz, panie przewodniczący, posiedzenie Komisji, które dotyczy zupełnie innych spraw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne. Oczywiście, oczywiście.

Wobec tego poddaję pod głosowanie pierwszą kandydaturę – pani Karoliny Bućko. Czy mamy uruchomiony system do głosowania? Dobrze. Rozpoczynamy głosowanie. Kto z państwa jest za tą kandydaturą? Proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dobrze. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania. Głosowało 25 posłów. Za głosowało 12 posłów, przeciw głosowało 5, wstrzymało się 8 posłów. Czyli Komisja rekomenduje pozytywnie tę kandydaturę.

Przechodzimy do głosowania nad kandydaturą pani Barbary Chrobak. Kto z państwa jest za? Jeszcze nie mamy aktywnego głosowania. Już mamy. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem pani Barbary Chrobak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów. Za głosowało 15, przeciw 10. Kandydatura uzyskała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do trzeciej kandydatury, pana Adama Czarneckiego. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za tą kandydaturą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów. Za głosowało 11 posłów, 7 przeciw, 5 się wstrzymało. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do głosowania nad kandydaturą pani Hanny Elżanowskiej. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów. Za głosowało 12, przeciw 11, zero wstrzymujących się. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do głosowania kolejnej kandydatury – pana Marka Konopczyńskiego. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów. Za głosowało 21, przeciw zero, wstrzymało się 3 posłów. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do kolejnej kandydatury – pana Radosława Krajewskiego. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów. Za głosowało 13, przeciw 10, wstrzymało się od głosu 2. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do głosowania kolejnej kandydatury – pani Teresy Barbara Matthews -Brzozowskia. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów. Za głosowało 12, przeciw 10, od głosu wstrzymało się 2. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do kolejnej kandydatury – pana Andrzeja Nowarskiego. Zarządzam głosowanie. Proszę państwa, są głosowania, a więc proszę wyciszyć rozmowy. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 26 posłów. Za głosowało 15, przeciw 11, zero wstrzymujących się. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do kolejnej kandydatury – pana Bartłomieja Tkacza. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów. Za głosowało 20, przeciw 1, wstrzymało się 4 posłów. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy do kolejnej kandydatury, już ostatniej, księdza Tadeusza Isakowicza -Zaleskiego. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów. 15 posłów było za, 9 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Kandydatura otrzymała pozytywną rekomendację Komisji.

A zatem miło mi ogłosić, że wszyscy kandydaci otrzymali pozytywną opinię. Gratuluję wszystkim kandydatom pozytywnej opinii. Pozostaje nam wyznaczyć posła sprawozdawcę. Proponuję panią przewodniczącą Annę Milczanowską. Wyraża pani zgodę?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, wyrażam zgodę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A zatem jest też zgoda Komisji, więc pani Anna Milczanowska zostaje sprawozdawcą Komisji. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.

Jednocześnie uprzedzam, że pani marszałek zwoła posiedzenie Komisji w sprawie poprawek do ustawy o IPN na godzinę 15:30.